

W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022



**KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA**

Nr

50

ROK XIII

KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC 2013r.

Cena 3 PLN



Kolejny raz Sądeczanie Rokiem został mieszkaniec naszej gminy (str.31)



O głośnym ostatnio zespole "Lachersi" piszemy na str. 15

Gminne Wieści po raz 50 - ty!



To już 50. wydanie naszego i Waszego kwartalnika „Gminne Wieści”. Ten wyjątkowy moment skłania do refleksji nad tym, co w minionym okresie przekazywały strony czasopisma. Warto przypomnienia są prezentowane historie wsi z naszej gminy (poza jedną). Prezentacje miejscowości powstawały dzięki zachowanym, wciąż krążącym legendom, jak również dzięki śladom, jakie kryją zarówno państwowe jak też prywatne archiwa. To samo dotyczyło naszych parafii, szkół, zespołów, jednostek straży pożarnej.

Przedstawiając przeszłość nie zapominaliśmy o rejestracji bieżących wydarzeń, bo i one szybko stają się historią. Najlepiej świadczy o tym pięknie wydana w ubiegłym roku monografia Kamionki Wielkiej. Podczas jej redagowania autorzy wykorzystali wszystkie numery Gminnych Wieści.

Dotykając różnych dziedzin życia, pismo akcentowało mocne strony naszej gminy i wszelkie osiągnięcia, które były udziałem jej mieszkańców. Tania sensacja i totalna krytyka zawsze były nam obce.

Zrządzeniem losu w pierwszym i pięćdziesiątym wydaniu Gminnych Wieści czołową wiadomość stanowi relacja z konkursu Gazety Krakowskiej „Człowiek Roku”, w którym wyróżniono mieszkańca naszej gminy. W pierwszym kwartalniku laureatem konkursu był ks. Mieczysław Czekaj z Boguszy; obecnie przedstawiamy p. Zuzannę Kawałko z Mystkowa.

Bilansując 49 wydanych do tej pory kwartalników, warto podkreślić, że jest to ponad tysiąc stron gazety, kilka tysięcy artykułów, jak również tysiące aktualnych i często nieznanymi fotografii. Ten dorobek to efekt społecznej pracy, o czym warto pamiętać, znikomej garstki redaktorów – amatorów. Najbardziej nas cieszy, kiedy rozchodzi się cały wydany nakład gazety. Wiemy, że wielu z naszych czytelników gromadzi wszystkie egzemplarze gminnej gazety. Stanowi to motywację do wzmożonej pracy twórczej; stąd wyznawana zasada: kolejne wydanie gazety nie może być mniej interesujące od poprzedniego. Ale to już ocena naszych Czytelników.

Pięćdziesiąty numer Gminnych Wieści jest okazją, by na łamach gazety podziękować całemu zespołowi redakcyjnemu i wszystkim, którzy w bezinteresowny sposób tworzą to pismo. Na koniec pragnę wyrazić nadzieję, że szybko doczekamy 100. wydania naszego kwartalnika, pomimo niekorzystnych czasów dla prasy, o czym świadczą ciągle znikające z rynku wydawniczego tytuły.

Kazimierz Ogorzałek

W numerze:

- str. 3 Sesja w gminie
- str. 4-6 Prezentacja pracowników gminy
- str. 7 Twoja krew - moje życie
- str. 8 Eleni
- str. 9 Od przedszkola do Opola
- str.10 ZSPG w Królowej Górnej
- str. 11 Koło Pszczelarzy zaprasza
- str. 12-13 50 lat kościoła w Kamionce W.
- str. 14 Powiatowy Dzień Bibliotekarza
- str. 15 LACHERSI
- str. 16-17 Tak powstaje nasza gazeta
- str. 18 "Konspolowi" stuknęło 30 lat
- str. 19 Odmłodzona "Gospośia" w Mszalnicy
- str. 20 "Hulacka" Skalnika
- str. 21 Kabaret z Boguszy
- str. 22 Armia Andersa
- str. 23 Danuta Siedzikówna "Inka"
- str. 24 Klub 3 razy R
- str. 24 Konkurs Plastyczny
- str. 25 Świadczenia rodzinne
- str. 26 Co warto wiedzieć o ziołach
- str. 27 Konkurs Palm
- str. 28-29 Kamionka dawniej
- str. 30 Gminny Konkurs Recytatorski
- str. 31 Człowiek Roku z naszej gminy
- str. 32 Konkurs Potraw Regionalnych

Sesja w gminie

W dniu 04 marca 2013 roku odbyło się kolejne dwudzieste piąte posiedzenie Rady Gminy obecnej kadencji. Głównym tematem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie udzielania i rozliczania dotacji oraz ustalenia stawek dotacji dla przedszkoli i szkół zakładanych i prowadzonych na terenie Gminy Kamionka Wielka przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego i ministrów. Radni zdecydowali o podwyższeniu dofinansowania do niepublicznych przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy z 40% do 60% wydatków bieżących. Decyzja ta podyktowana jest tym, aby nie zwiększać opłat za pobyt dziecka w przedszkolu niepublicznym. Ustalono także zasady kontroli wykorzystania udzielonych przez gminę dotacji dla niepublicznych punktów przedszkolnych i przedszkoli.

Rada Gminy wyraziła również zgodę na użyczenie pomieszczeń w budynku Przedszkola w Kamionce Górnej Stowarzyszeniu Nowosądecka Wspólnota w Nowym Sączu z przeznaczeniem na dalsze prowadzenie przedszkola.

Podjęto także uchwałę o zaliczeniu dróg do kategorii dróg gminnych, a mianowicie: Pod Szkołą w Jamnicy, Ogorzałkówka w Mystkowie, Makarówka w Boguszy, Do Olesiaków w Królowej Górnej oraz zatwierdzono plany pracy Komisji Rady Gminy Kamionka Wielka na rok 2013.

W dniu 30 kwietnia 2013 roku odbyło się kolejne dwudzieste szóste posiedzenie Rady Gminy, w czasie którego podjęto m.in. uchwały w sprawie nadania statutu Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kamionce Wielkiej w związku z dostosowaniem zapisów statutowych do przepisów zmienionej ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przyjęto również sprawozdanie z realizacji Gminnej Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2012 a także podjęto uchwałę w sprawie wstępnego wskazania miejsca lokalizacji nowego przystanku autobusowego w miejscowości Mszalnica w przysiółku „Poczka”.

Podjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka w zakresie zmiany tekstowej planu polegającej na zwiększeniu w strefie „widokowej” kubatury obiektów mieszkalnych do wielkości 800 m³, a obiektów gospodarczych w zagrodach i obiektów usługowych 1000 m³ oraz zmianie dotychczasowego przeznaczenia terenów pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w rejonie działek w miejscowościach:

- Bogusza – dz. nr 290/2, 290/3

- Kamionka Wielka – dz. nr 2929/2, 925 oraz dz. nr 2902 na tereny zabudowy mieszkaniowej i rekreacyjnej.

Z treścią podjętych uchwał można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej na naszej stronie internetowej www.bip.kamionka.iap.pl

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon Kruczek

Prezentacja pracowników Urzędu Gminy

Urząd Gminy - jest jednostką organizacyjną Gminy przy pomocy, której **Wójt Gminy** realizuje gminne zadania publiczne, zadania z zakresu administracji rządowej zlecone Gminie w drodze ustaw oraz zadania przyjęte przez Gminę na podstawie porozumień z organami administracji rządowej oraz innymi jednostkami samorządu terytorialnego. **W Urzędzie Gminy zatrudnione są 24 osoby, w tym 3 pracowników obsługi.**

W skład Urzędu wchodzi Referat Finansowy, Urząd Stanu Cywilnego oraz 11 samodzielnych stanowisk pracy.

Kazimierz SIEDLARZ - WÓJT GMINY

Pełni funkcję Wójta Gminy szóstą kadencję tj. od dnia 16 stycznia 1992 roku. Od czwartej kadencji tj. od dnia 27 października 2002 roku wybierany jest na to stanowisko w wyborach bezpośrednich.

T – 18 445-60-17 wew. 22

Email: wojt@kamionka.iap.pl

Wójt Gminy - jest organem wykonawczym gminy, wykonuje uchwały Rady Gminy i zadania gminy określone przepisami prawa, kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz, gospodaruje mieniem gminnym i wykonuje budżet gminy.

Wójt Gminy jest kierownikiem Urzędu i zwierzchnikiem służbowym pracowników zatrudnionych w Urzędzie oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.



Krystyna HOMONCIK - Sekretarz Gminy

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 16 sierpnia 1984 roku. Od dnia 13 grudnia 2011 roku pełni funkcję Sekretarza Gminy w wyniku przeniesienia ze stanowiska Inspektora.

T – 18 445-60-17 wew. 26

K - 692131608

Email: k.homoncik@kamionka.iap.pl

Sekretarz Gminy – zapewnia sprawne funkcjonowanie Urzędu, organizuje jego pracę zgodnie ze wskazówkami i poleceniami Wójta oraz prowadzi sprawy Gminy powierzone mu przez Wójta w zakresie przez niego ustalonym. Zastępuje Wójta Gminy w czasie jego nieobecności



REFERAT FINANSOWY

Maria WIATR – Skarbnik Gminy

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 01 października 1983 roku. Powołana uchwałą Rady Gminy Kamionka Wielka Nr 15/III/90 z dnia 29 czerwca 1990 roku na stanowisko Skarbnika Gminy.

T – 18 445-60-17 w. 30

Email: m.wiatr@kamionka.iap.pl

Skarbnik Gminy - odpowiada za prawidłową gospodarkę finansową Gminy, głównego księgowego Urzędu, nadzoruje i kontroluje realizację budżetu gminy, dokonuje kontrasygnaty czynności prawnych mogących spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych.

Skarbnik sprawuje nadzór nad Referatem Finansowym.



Elżbieta GÓRSKA - JANUSZ - Inspektor

Stanowisko ds. płac i księgowości podatkowej.

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 15 listopada 1999 roku.



T – 18 445-60-17 w. 33

Email: e.gorska@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- sporządzanie list płac pracowników i zleceniobiorców Urzędu Gminy,
- sporządzanie dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
- sporządzanie informacji o uzyskanych dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy dla pracowników i zleceniobiorców,
- prowadzenie ewidencji analitycznej podatków i opłat oraz księgowanie wpłat gotówkowych i bankowych związanych z podatkami, przygotowywanie danych do sprawozdawczości w tym zakresie,
- egzekucja zaległości podatkowych.

Elżbieta KIEŁBASA - Inspektor

Stanowisko ds. płac i księgowości budżetowej.

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 05 września 1984 roku.

T – 18 445-60-17 w. 32

Email: e.kielbasa@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- księgowania dochodów budżetowych,
- Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych,
- naliczanie i pobór podatku od środków transportowych,
- sporządzanie sprawozdań miesięcznych, kwartalnych i rocznych.



Krystyna KOMPERDA - Inspektor

Stanowisko ds. wymiaru podatków rolnego, leśnego i od nieruchomości.

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 01 stycznia 1982 roku.

T – 18 445-60-17 w. 33

Email: k.komperda@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- wymiaru podatków rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych, coroczne wystawianie decyzji podatkowych na początku roku oraz po każdej zmianie w stanie posiadania w ciągu roku.
- wymiaru i księgowanie wpłat oraz egzekucja podatków rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób prawnych.
- udzielanie ulg podatkowych w formie umorzenia, odroczenia terminu płatności i rozkładania na raty zaległości podatkowych, w tym stanowiących pomoc publiczną - prowadzenie dokumentacji i przedkładanie Wójtowi do akceptacji.
- wydawanie zaświadczeń dotyczących stanu majątkowego (figurowania w ewidencji podatkowej), przychodowości z gospodarstwa, opłacania składek na FUSR itp.
- przyjmowanie wniosków i wydawanie decyzji dot. zwrotu podatku akcyzowego dla producentów rolnych.



Zofia POREMBA – Inspektor

Księgowa budżetowa.

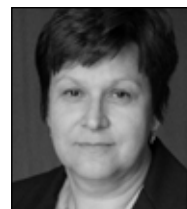
Pracuje w Urzędzie Gminy od 01 marca 1985 roku.

T – 18 445-60-17 w. 32

Email: z.poremba@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m.in:

- księgowanie syntetyki i analityki wydatków budżetowych i Organu Finansowego Gminy z podziałem na poszczególne klasyfikacje budżetowe,
- księgowanie analityczne kosztów remontów dróg na poszczególne Sołectwa,



- sporządzanie sprawozdań miesięcznych, kwartalnych i rocznych z zakresu wydatków Urzędu Gminy oraz dochodów Organy Finansowego,
- sporządzanie łącznych sprawozdań kwartalnych i rocznych dotyczących całej gminy.

Aneta POREBA - BOCHENEK - Referent

Stanowisko ds. Ewidencji Opłat za Gospodarowanie Odpadami Komunalnymi.

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 16 stycznia 2012 roku.

T – 18 445-60-17 w. 43

Email: a.poreba@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- zbieranie i weryfikowanie deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz aktualizacja bazy danych,
- ewidencji należności i wpłat za odbiór odpadów komunalnych,
- postępowań podatkowych w zakresie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- egzekucji zaległych opłat.

Katarzyna PTAK – Referent

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 01 marca 2013 roku.

T – 18 445-60-17 w. 31

Email: k.ptak@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- obsługa kasy,
- sporządzanie raportów kasowych przychodowych i rozchodowych,
- podejmowanie gotówki z banku, i dokonywanie operacji gotówkowych,
- sporządzanie przelewów bankowych,
- ewidencji druków ścisłego zarachowania,
- podatku od towarów i usług.

URZĄD STANU CYWILNEGO

Halina MALCZAK - Kierownik

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 13 grudnia 1976 roku.

tel. (18) 445-60-18 w. 39

Email: h.malczak@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- rejestracji urodzeń, małżeństw, zgonów,
- transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego (urodzeń, małżeństw i zgonów) do polskich ksiąg,
- wydawania odpisów skróconych, zupełnych i wielojęzycznych,
- wydawanie dokumentów do ślubu konkordatowego,
- wydawanie zaświadczeń o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą,
- zmiany imienia i nazwiska.

Stefan DOSZNA - Inspektor

Samodzielne stanowisko ds. Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Zatrudniony w Urzędzie Gminy w Kamionce Wielkiej od dnia 01 sierpnia 1988 roku.

T – 18 445-60-17 w. 27

Email: s.doszna@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- ochrona środowiska i przyrody,
- gospodarki wodnej i zaopatrzenia ludności w wodę,
- utrzymanie czystości i porządku na terenie gminy,
- wydawanie decyzji na wyręb drzew,
- rolnictwa w tym sprawy związane ze zwalczaniem skutków klęsk żywiołowych w rolnictwie (powódź, grad, wichura),
- zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie.

Jadwiga GOMUŁKA - inspektor

Samodzielne stanowisko ds. Rolnictwa, OSP

Zatrudniony w Urzędzie Gminy od dnia 01 lutego 1982 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.43

Email: j.kosciolek@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- gospodarki rolnej,
- ochrony roślin i nasiennictwa,
- prowadzenie analiz zaopatrzenia gminy w środki ochrony roślin,
- przekazywanie komunikatów sygnalizujących terminy i metody zwalczania chorób, szkodników i chwastów,
- organizacja spisów rolnych,
- ochrony przeciwpożarowej.

Dawid JANIK - Referent

Samodzielne stanowisko ds. Zamówień Publicznych, Rozwoju Lokalnego i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Zatrudniony w Urzędzie Gminy od 1 maja 2008 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.29

Email: d.janik@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- organizowanie i przeprowadzanie postępowań przetargowych oraz innych procedur wynikających z ustawy - Prawo zamówień publicznych,
- przygotowywanie materiałów niezbędnych do opracowywania i aktualizacji Strategii Rozwoju Gminy, Planu Rozwoju Lokalnego oraz Planów Odnowy Miejscowości,
- poszukiwanie i rozpowszechnianie informacji o możliwych do pozyskania środkach zewnętrznych, w tym o środkach finansowych w ramach funduszy unijnych i programach pomocowych oraz innych dostępnych dla gminy,
- opracowywanie wniosków aplikacyjnych.

Tadeusz KRAWCZYK - Referent

Samodzielne stanowisko ds. Informatyki i Dróg.

Zatrudniony w Urzędzie Gminy od 1 stycznia 2011 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.41

Email: t.krawczyk@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- budowy, przebudowy, remontu dróg gminnych, chodników i parkingów,
- utrzymanie i oznakowanie dróg gminnych, w tym zimowe utrzymanie dróg,
- organizacji ruchu drogowego,
- kontroli stanu dróg, chodników oraz przeciwdziałanie ich niszczeniu przez użytkowników,
- wydawanie zezwoleń na zajęcie pasa drogowego, zjazdów z dróg gminnych,
- ustalanie przebiegu dróg gminnych,
- lokalnego transportu zbiorowego,
- prowadzenie strony internetowej gminy, Biuletynu Informacji Publicznej, w tym publikacja i aktualizacja informacji podawanych do wiadomości publicznej.



Maria MĘŻYK - Inspektor

Samodzielne stanowisko ds. Kancelaryjno-Organizacyjnych.

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 15 lipca 1981 roku.

T – 18 445-60-17 w. 21

K - 608405024

Fax - 18 445-60-17 w. 44

Email: gmina@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m.in:

- prowadzenie sekretariatu, przyjmowanie interesantów zgłaszających się do Wójta Gminy,
- prowadzenie czynności kancelaryjnych – Elektroniczny Obieg Dokumentów
- promocji gminy,
- współpracy międzygminnej i międzynarodowej,
- sprawy związane z przestrzeganiem przepisów BHP i p. poż., sprawy ryzyka zawodowego,
- prowadzeniem archiwum zakładowego.



Email: a.stanek@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m.in:

- przyjmowanie wniosków do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- wydawanie wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- wydawanie zaświadczeń o dostępie działki do drogi publicznej,
- wydawanie warunków budowy ogrodzeń od strony dróg gminnych,
- inwestycji i remontów budynków wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi oraz obiektów małej architektury.

Jarosław STROJNY - Inspektor

Samodzielne stanowisko ds. Budownictwa i Inwestycji Komunalnych

Zatrudniony w Urzędzie Gminy od dnia 1 sierpnia 2012 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.37

Email: j.strojny@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- inwestycji i remontów budowli tj. obiektów budowlanych niebędących budynkiem lub obiektem małej architektury,
- przyjmowanie i załatwianie wniosków o wydanie warunków technicznych przyłącza domowego do sieci kanalizacyjnej,
- zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz,
- działalności w zakresie telekomunikacji (telefonii komórkowej, Internetu).

Renata OCHWAT - SADOWSKA - Referent

Samodzielne stanowisko ds. Działalności Gospodarczej, Obronnych i Obrony Cywilnej.

Data podjęcia pracy: 01 grudzień 2009 roku.

T – 18 445-60-17 w. 25

Email: r.ochwat@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- działalności gospodarczej,
- wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych,
- profilaktyki uzależnień tj. realizacja Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii,
- kultury fizycznej sportu i turystyki w tym realizacja Gminnego Kalendarza Imprez Sportowo – Rekreacyjnych,
- zarządzania kryzysowego, spraw obronnych oraz obrony cywilnej,
- ochrony zdrowia.

**Kazimiera ZIELIŃSKA – Inspektor**

Samodzielne stanowisko ds. obsługi Rady Gminy i Kadr.

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 05 lutego 1979 roku.

T – 18 445-60-17 w. 24

Email: k.zielinska@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- obsługa Rady Gminy,
- sprawy kadrowe,
- współpraca z Powiatowym Biurem Pracy w zakresie organizacji robót publicznych, prac interwencyjnych, prac społecznie użytecznych i staży zawodowych
- praktyk zawodowych dla uczniów i studentów
- zaliczanie pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy i świadczeń emerytalno – rentowych.

Małgorzata PORĘBA - Referent

Samodzielne stanowisko ds. Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego.

Zatrudniona w Urzędzie Gminy od dnia 01 grudnia 2009 roku.

T – 18 445-60-17 w. 34

Email: m.nowak@kamionka.iap.pl

Prowadzi sprawy m. in:

- mienia komunalnego gminy,
- gospodarki nieruchomościami gminy (np.: dzierżawa, najem, użyczenie, zamiana, sprzedaż, użytkowanie wieczyste itd.),
- scalania, podziału i rozgraniczeń nieruchomości oraz sprawy związane z wyłączeniem gruntów z produkcji rolnej,
- poświadczenie osobistego prowadzenie gospodarstwa rolnego,
- zmian punktowych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy,
- wydawanie zaświadczeń o przeznaczeniu terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

**Stanisława ZIOBROWSKA – Inspektor**

Samodzielne stanowisko ds. Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych.

Pracuje w Urzędzie Gminy od dnia 04 sierpnia 1986 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.28

Email: s.ziobrowska@kamionka.iap.pl



Prowadzi sprawy m. in:

- zameldowania, wymeldowania oraz prowadzenie postępowań administracyjnych w tym zakresie,
- całość spraw związanych z wydawaniem dowodów osobistych,
- wydawanie zaświadczeń o zameldowaniu, wymeldowaniu i innych,
- nadawanie numeru PESEL,
- prowadzenia rejestru wyborców,
- nadawanie numerów domów.

Andrzej STANEK – Inspektor

Samodzielne stanowisko ds. Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

Zatrudniony w Urzędzie Gminy od dnia 21 lipca 1997 roku.

tel. (18) 445-60-18 w.34

Twoja krew – moje życie



płatne przejazdy autobusami MPK. Dwa razy w roku PCK organizuje nam wycieczkę lub pielgrzymkę. Do najbardziej zasłużonych w naszym klubie krwiodawców należą: Stanisław Gurba (39 litrów krwi) – zasłużony I stopnia, posiada dyplom wojewody, bilet MPK, Przemek Gurba (21 litrów krwi), zasłużony I stopnia, bilet MPK, Homonik Tadeusz (21 litrów krwi), zasłużony I stopnia, bilet MPK, Janusz Eugeniusz (21 litrów krwi), zasłużony I stopnia, dyplom Prezesa PCK, bilet MPK, Górka Stanisław (18 litrów krwi), Jacek Kachniarz (17 litrów krwi), Józef Siedlarz (16 litrów krwi), a do regularnie oddających krew należą: Maria Basta, Ania Barankiewicz, Paweł Wyszkowski i Paweł Janus oraz wielu innych, którzy nieco później włączyli się do akcji. Nasz Klub jest szczególnym oczkiem w ławie

PCK w Nowym Sączu – bywają u nas często, by docenić naszą bezinteresowność. I tak ostatnio byli u nas: Mieczysław Orczykowski – prezes PCK, Halina Janusz – kierownik biura PCK, Józef Nowogórski – Prezes Rady Krwiodawców oraz Kazimierz Wróbel – członek Zarządu PCK i Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi w NEWAG w Nowym Sączu.

Kawone, Stanisław Rymanowicz

PS. Stanisław Rymanowicz – współzałożyciel Parafialnego Klubu HDK, zasłużony II stopnia, Honorowa Odznaka PCK IV i III stopnia, dwa dyplomy Wojewody Małopolskiego oraz Odznaka Honorowa zasłużony dla Gminy Kamionka Wielka.

Pod tym hasłem w 2001 roku został założony przez ks. Krzysztofa Bajorka Parafialny Klub Honorowych Dawców Krwi. Jego prezesem został Stanisław Rymanowicz. Klub liczy obecnie pięćdziesiąt osób, a na przestrzeni dwunastu lat przewinęło się około sto osób. Obecnie w klubie jest 36 mężczyzn i 14 kobiet. Są to osoby w wieku od 18 do 50 lat. Początkowo akcje krwiodawstwa organizowaliśmy na plebani, ale z biegiem lat lokalny użyczył nam dyrektor miejscowego Zespołu Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych – za co mu serdecznie dziękujemy. I tak już jest do dzisiejszego dnia. W 25 akcjach oddaliśmy 262 litry krwi, a ponadto nasi członkowie oddali w Nowym Sączu 150 litrów krwi, łącznie zebrano 412 litrów tego życiodajnego płynu. Jest to dar bezinteresowny ze strony krwiodawców, choć nie ukrywamy tego, że zasłużeni krwiodawcy mają z tego tytułu pewne przywileje: poza kolejnością przyjmowani jesteśmy przez lekarza, otrzymujemy częściową dopłatę do leków, a po oddaniu 18 litrów krwi otrzymujemy bilet na bez-



Pozyskanie drewna w lasach prywatnych

Właściciele lasów wsi: Kamionka Mała, Królówka Polska, Królów Górna, Mszalica, Mystków, Bogusza posiadają uproszczony plan urządzenia lasu. Każdy właściciel działki leśnej ma wyznaczone zadania gospodarcze na 10 lat, w tym maksymalne pozyskanie drewna.

Gospodarz nie ma obowiązku wcześniejszego składania wniosku na pozyskanie

drewna i oczekiwania na otrzymanie decyzji zezwalającej na pozyskanie drewna. Wyciągi z planów to wszystko zastępują. Właściciel lasu ma obowiązek zgłosić wycinkę drewna, a leśniczy dokonuje odbiórki drewna i wydaje świadectwo legalności pozyskania drewna. Jeśli jest współwłasność działki – wymagana jest zgoda wszystkich współwłaścicieli na piśmie.

Wyciągi te można odebrać u leśniczego Samka Władysława podczas dyżuru w Urzędzie Gminy Kamionka Wielka w każdy 11 dzień miesiąca, lub w pierwszy dzień robo-

czy po 11 – jeśli wypada sobota lub święto w godzinach od 8 – 10.

Pozyskanie drewna w wsiach Kamionka Wielka i Jamnica odbywają się na dotychczasowych zasadach. A więc złożenie wniosku na wyręb drzew, otrzymanie decyzji, zgłoszenie do odbiórki drewna, odbiórka drewna i wydanie świadectwa legalności pozyskania drewna (asygnata).

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 600 – 612 – 614.

Samek Władysław

Przeżyła tragedię - wraca do życia dzięki muzyce



Piosenkarka poświęciła ostatnie lata swojego życia na wydanie płyty. Nie oznacza to jednak, że nie koncertowała. Wręcz przeciwnie. Eleni nie wyobraża sobie bowiem życia poza sceną. To między innymi publiczność i głęboka wiara w Boga pozwoliły jej się podnieść po śmierci ukochanego dziecka.

Jedenaście lat. Tyle Eleni kazała czekać fanom na swój nowy krążek. Tyle czasu musiało upłynąć, aby efekt był tak wyjątkowy. Na albumie umieszcza 17 utworów w orientalnym klimacie, co doskonale współgra z jej charakterystycznym głosem. Ciekawe, czy znajdą się na nim przeboje na miarę „Do widzenia mój kochany”, „Bawmy się, śmiejmy się”, „Chce kochać” i „Za wszystkie noce”? (...) Na razie jedno jest pewne. Eleni udowadnia, że muzyka ma niezwykłą moc. To dzięki niej piosenkarka przetrwała najtrudniejsze chwile w swoim życiu, gdy w wyniku tragicznych okoliczności straciła swoją ukochaną córkę.

Chwile, których nie da się wymazać z pamięci

Był 20 stycznia 1994 roku. Córka Eleni miała wrócić – jak zwykle – ze szkoły do domu. Nic takiego się jednak nie wydarzyło. Gdy Afrodyta nie pojawiła się na noc, jej rodzice powiadomili policję. Wcześniej zadzwonił jednak telefon. Ktoś zażądał 20 tys. zł okupu. Stało się jasne, że młodej, zaledwie 17-letniej dziewczynie zagraża niebezpieczeństwo. Nie udało się jednak zapobiec nieszczęściu. Kilka dni później wszystkie media obieğa wiadomość – Afrodyta została zastrzelona. Zginęła z rok byłego chłopaka.

-Byłam wtedy w domu. Minęła godzina 19 i ona nie wracała. To był okres zimowy i było już ciemno. Po godzinie czy dwóch dostałam telefon z pogrozkami, żeby dać okup. Do głowy by mi nie przyszło, że mogło się wydarzyć coś bardzo niedobrego. Wiedziałam, że ktoś ją porwał. Powiadomiłam policję i czekaliśmy wszyscy. Policja była wtedy u nas te 2, 3 dni. Został zatrzymany Piotr i w momencie kiedy się przyznał, to już było wiadomo. Tylko szukaliśmy Afrodytki – wspomina Eleni. Jak informuje serwis Rzeczpospolita.pl, scenariusz wydarzeń wyglądał następująco: 21-letni Piotr G. podjechał pożyczonym samochodem pod szkołę Afrodyty. Pojechali do lasu, gdzie mężczyzna z bliskiej odległości oddał do niej strzał z pistoletu. Podczas przesłuchania przyznał się, że pistolet kupił z myślą o zamordowaniu byłej dziewczyny.

Złe przeczucie

Piotr G. usłyszał wyrok 25 lat pozbawienia wolności. Ale decyzja sądu nie przyniosła Eleni ukojenia. Artystka długo nie mogła pogodzić się ze stratą ukochanej córki. W telewizyjnym wywiadzie udzielonym w programie „Niepokonani” powiedziała:

-Do tego roku 1994 wszystko się pięknie układało, dom, rodzina. Ten dzień pamiętam do dziś, chociaż wiele rzeczy już się zatarło. Z Afrodytką bardzo dużo rozmawiałam, powtarzałam, że musi z każdym problemem przychodzić do mnie. Mówiłam: każdy problem, jakkolwiek on będzie, będziemy starać się rozwiązywać razem, nawet jeśli zajdziesz w ciążę, bo różnie to bywa w życiu, to pamiętaj, że z tego też wyjdziemy. Eleni przeczuwała, że związek z Piotrem nie służy jej córce. Próbowала do tego przekonać córkę. Często kłóciły się z powodu Piotra. Burzliwe rozmowy przyniosły jednak upragniony efekt. Afrodyta rozstała się z chłopakiem. Ten jednak nie mógł się z tym, pogodzić.

- Została wywieziona do lasu, 80 km od Poznania i tam tego dokonał. Zrobił to dlatego, że Afrodytka zerwała z nim. On powiedział, że tylko on będzie jej chłopakiem. Nie mogła mieć koleżanek ani kolegów. To właśnie spowodowało, że mi się to bardzo nie podobało. Czy tak mocno był zakochany w Afrodytce, że nie mógł sobie z tym poradzić? Ona chciała odejść już wcześniej, ale nie mogła. A kiedy odeszła, było już za późno – mówiła Eleni w programie TVP..

Wybaczyła mu po latach

Policja wpadła na trop Piotra za sprawą Eleni, która po zaginięciu córki od razu zadzwoniła do matki mężczyzny. To ona powiedziała jej, że para pojawiła się w jej domu tego feralnego dnia. Kiedy Piotr został zatrzymany i przyznał się do winy, świat Eleni runął. Po latach dotarło do niej, że nadszedł czas przebaczenia.

-On też zniszczył swoje życie. Na początku był bardzo ostry, ale po wielu latach więzienia, kiedy do niego zadzwoniłam, to już był inny człowiek, który okazał skruchę. Zastanawiał się, jakiego słowa użyć, żeby przeprosić, bo to słowo nawet nie opisuje tego, co on czuje. Kiedy to usłyszałam, powiedziałam, że może coś dla siebie zrobić. Powiedziałam: zrób coś, żebyś stał się dobrym człowiekiem. Jeśli dożyjemy do tego dnia, gdy on wyjdzie na wolność, to na pewno będę dążyła do tego, żeby się z nim spotkać. Może po prostu i jemu, i mnie będzie to potrzebne – powiedziała w telewizji piosenkarka.

Innego zdania byli mąż Eleni i jej szwagier. – Oni są zawzięci. Rozumiem to. Ale ja przebaczyłam – wyznała gwiazda.

Na pomoc innym

Zaczęła także żyć z poczuciem misji i zainicjowała cykl spotkań z młodzieżą szkolną, chcąc przekuć bolesne doświadczenie w naukę dla innych. W tym celu wykorzystywała wspomnienia córki. – Afrodyta pozostawiła swoje zapiski dotyczące tej znajomości. Długo zastanawiałam się co ja mam z tym zrobić, przecież ona po coś to napisała i do kogoś to kieruje.

Postanowiłam spotkać się z młodzieżą, czytać im to, rozmawiać z nimi, żeby nauczyli się rozmawiać ze swoimi rodzicami – opowiadała Eleni w „Niepokonanych”.

Jasny przykład

Eleni jest dziś przykładem na to, jak silna jest ludzka natura. Jak podkreśla piosenkarka - tragiczne doświadczenie to lekcja. Bardzo bolesna, ale lekcja. – Wiem, że obok życia jest śmierć. To nieodłączne. Dziś jest pięknie, a jutro może wydarzyć się coś, co sprawi, że zawali nam się świat. I tylko my musimy go na nowo zbudować – powiedziała w rozmowie z „Faktem”. Niespożyte siły daje jej wiara w Boga, poczucie, że córka jest zawsze obok niej i publiczność, która tyle lat cierpliwie czekała na płytę.

Urszula Wolak (Gazeta Krakowska 16-17 marca 2013)

Zdjęcie: Onet z 12.04.13r Kapif)

Od przedszkola do Opola



26 kwietnia 2013 roku w Punkcie Przedszkolnym przy Zespole Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych W Królowej Górnej odbył się gminny konkurs wokalny pt. „Od przedszkola do Opola”. Organizatorkami konkursu były Anna Skwarek-Nowak i Anna Wiatr- Duchnauczytelki pracujące w w/w szkole. Celem konkursu było umożliwienie prezentacji umiejętności wokalnych przedszkolaków, propagowanie kultury muzycznej wśród dzieci, promocja dziecięcej twórczości, promocja młodych wykonawców biorących udział w konkursie, rozwijanie talentów estradowych, kształtowanie umiejętności współzawodnictwa oraz integracja przedszkolaków z całej gminy.

W konkursie wzięło udział 14 dzieci w wieku od 3 do 6 lat z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych z Boguszy, Kamionki Wielkiej, Kamionki Górnej, Mszalnicy, Mystkowa i z Królowej Górnej.

Komisja (Jury) wyłoniła 3 laureatów konkursu oraz przyznała 3 wyróżnienia.

I miejsce: Karolina Dobosz

II miejsce: Magdalena Kogut

III miejsce: Aleksandra Ziobrowska – wszystkie z Przedszkola przy SP Nr 2 w Kamionce Wielkiej.

Wyróżnienia: Magdalena Siedlarz z Oddziału Przedszkolnego w Królowej Górnej, Justyna

Głód z Przedszkola Nr 1 w Kamionce Wielkiej, Zuzanna Homonick z Punktu Przedszkolnego przy SP Nr 1 w Kamionce Wielkiej.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz wspaniałe nagrody rzeczowe ufundowane przez hojnych sponsorów, którymi były firmy z terenu gminy Kamionka Wielka jak i spoza niej tj.:

- Firma Bogdański
- Firma Kryształek
- Firma Drewmex
- Firma Nomico
- Zakład Budowlany Dominik Skwarek
- Zakład Papierniczo- Drukarski Królowa
- Supermarket Spar
- Tartak Groń II
- Wydawnictwo Nowa Era
- Firma Bobo
- Firma Bartex
- Firma „EDDAR” E i D Wielocha

Zwycięzcom, wszystkim uczestnikom, jak również osobom przygotowującym dzieci do konkursu, serdecznie gratulujemy i dziękujemy!

Anna Skwarka - Nowak

Fot. Archiwum ZSPG w Królowej Górnej

Zespół Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej

W Zespole Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej znajduje się: punkt przedszkolny, oddział przedszkolny, sześć oddziałów szkoły podstawowej i sześć oddziałów gimnazjum. Kadra nauczycielska liczy 27 osób i obejmuje swoją opieką oraz kształceniem 261 wychowanków.

W Zespole zatrudniona jest pani pedagog, prowadzone są zajęcia logopedyczne przez wykwalifikowanych nauczycieli, raz w tygodniu dzieci mogą skorzystać z opieki higienistki szkolnej.

Nauczyciele wspólnie planują i organizują liczne konkursy, zawody sportowe, wycieczki, uroczystości i imprezy szkolne oraz środowiskowe (Dzień Rodziny, Święto Szkoły, Sobótki w Królowej). Zarówno uczniowie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum osiągają bardzo wysokie wyniki, prezentują się doskonale nie tylko na etapie szkolnym, ale również rejonowym, powiatowym, wojewódzkim czy ogólnopolskim.

Tradycją szkoły stały się kilkudniowe wycieczki zagraniczne i krajowe zielone szkoły, które organizowane są głównie w polskich kurortach nadbałtyckich. Prężnie działa drużyna harcerska, której członkowie wraz z rodzicami i opiekunem zaadaptowali pomieszczenie na harcówkę.

W Zespole organizowane są dodatkowe zajęcia wyrównujące braki i rozwijające zainteresowania, poprzez wdrażanie projektów zewnętrznym, takich jak: "Szansa na lepszą

przyszłość młodzieży z Gminy Kamionka Wielka", "Aktywnie w przyszłość" oraz „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I – III szkół podstawowych”.

W ramach projektu „Aktywnie w przyszłość”, uczniowie korzystali z zajęć indywidualnych, warsztatów wyrównawczych i rozwijających wiedzę przedmiotową, z zajęć w ramach kół zainteresowań (uruchomiono 16 kół m.in. młodych przyrodników, języka angielskiego, teatralne, dziennikarskie, plastyczne, taneczne; warsztaty wyjazdowe multimedialne, artystyczne i językowe) z zajęć z doradztwa zawodowego. Projekt realizowany był od 1 września 2010 do 31 grudnia 2012. Na 116 uczniów w projekcie w pierwszym roku uczestniczyło 104. W kolejnym roku na 112 uczestniczyło 100 uczniów, a w bieżącym roku szkolnym na 108 - 72 uczniów. Udział uczniów w organizowanych przez szkołę zajęciach skutkuje utrzymującą się tendencją wzrostową wyników z egzaminu gimnazjalnego i sprawdzianu po szkole podstawowej.

Szkoła ma odpowiednie warunki lokalowe, bardzo dobrą bazę sportową i wyposażenie pozwalające na atrakcyjną realizację podstawy programowej. Stan ten jest efektem podejmowanych przez dyrektora działań - przy znaczącym wsparciu organu prowadzącego - we współpracy z licznymi instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku

lokalnym.

Atutem szkoły jest kompleks sportowo-rekreacyjny wybudowany w ramach programu "Moje Boisko - Orlik 2012" w skład, którego wchodzi: boisko piłkarskie, boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej, budynek sanitarno-szatniowy oraz odpowiednie oświetlenie.

Szkoła posiada również wystarczającą liczbę sal, pozwalającą na organizację kształcenia na jedną zmianę, pełnowymiarową salę gimnastyczną, pracownię językową i komputerową, gabinet profilaktyki zdrowotnej i pierwszej pomocy przedmedycznej, świetlicę, stołówkę, bibliotekę z czytelnią, gabinet pedagoga, gabinet logopedyczny, harcówkę i pokój nauczycielski. Placówka wyposażona jest w bardzo dużo nowoczesnych pomocy, co w pełni umożliwia realizację celów lekcji.

We współpracy z Powiatowym Centrum Funduszy Europejskich w Nowym Sączu realizowany był, wspomniany wyżej, projekt "Aktywnie w przyszłość". Gimnazjum w Królowej Górnej było jednym z 21 gimnazjów z powiatu nowosądeckiego, które uczestniczyły w projekcie. W ramach projektu szkoła otrzymała 15 laptopów, tablice interaktywne, kamerę DVD, magnetofony, wyposażenie pracowni językowej, pakiet pomocy dydaktycznych do poszczególnych przedmiotów, a wśród nich m.in. plansze, model człowieka, zestawy odczynników chemicznych, globusy. Wartość pomocy to około 90 tys. złotych.





Zespół Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej jest placówką mocno zaangażowaną w środowisku lokalnym.

W ramach współpracy z Parafialnym Klubem Honorowych Krwiodawców przy Parafii w Królowej Górnej organizowane są akcje oddawania krwi, a członkowie klubu, w razie potrzeby, wykonują prace konserwacyjne czy remontowe. Z kolei Ludowy Klub Sportowy "Królowia" w zamian za korzystanie z bazy sportowej szkoły przekazuje sprzęt sportowy bądź środki finansowe na zakup sprzętu. Za udostępnianie pomieszczeń dla Stowarzyszenia "Regionalne Centrum Promocji i Rozwoju Doliny Królówki", szkoła również ma korzyści w zakresie wzbogacenia wyposażenia szkoły. Rada Sołecka Wsi Królowa Górna pomaga przy porządkowaniu terenu wokół szkoły i uzupełnieniu ogrodzenia. Wśród kolejnych instytucji i firm, z którymi szkoła współpracuje należy wymienić: Ośrodek Pomocy Społecznej z Kamionki Wielkiej, dzięki któremu zakupiona została kuchnia gazowa; firmę "Bogdański", która wspiera szkołę wykonując naprawy i remonty drzwi czy Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe "Drewmex" z Królowej Górnej, które przekazało drewno na dekoracje, a także na ławeczki wokół szkoły. Szkoła zawsze może liczyć na pomoc Ochotniczej Straży Pożarnej z Królowej Górnej i Boguszy, szczególnie w sytuacjach kryzysowych takich jak powódź. Również rodzice włączają się w działania mające na celu wzbogacenie bazy i wyposażenia np.: malują sale, naprawiają bariery, układają panele, wykonują gazetki, finansują zakup rolet do klas nałonecznionych, kupują krzesła, książki do biblioteki, a w ostatnim czasie zakupiony został grill.

Szkoła jest "otwarta dla społeczności lokalnej" zarówno po godzinie 14 w dni robocze, jak i w soboty oraz niedziele. To tutaj organizowane są zawody gminne, powiatowe i rejonowe z piłki siatkowej, koszykowej oraz ręcznej. W Zespole Szkół w Królowej Górnej od lat organizowane są: Gminny Konkurs Ortograficzny dla Gimnazjalistów, Gminny Konkurs Piosenki Europejskiej dla uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej, Gminny Konkurs Ortograficzny dla uczniów klas I – III SP, Gminny Konkurs Gmina Kamionka Wielka - Moja Mała Ojczyzna. Szkoła była również organizatorem Powiatowego Konkursu Piosenki Turystycznej. Kilka razy odbył się w Królowej Górnej Przegląd Artystyczny Szkół – impreza otwarta dla mieszkańców całej gminy.

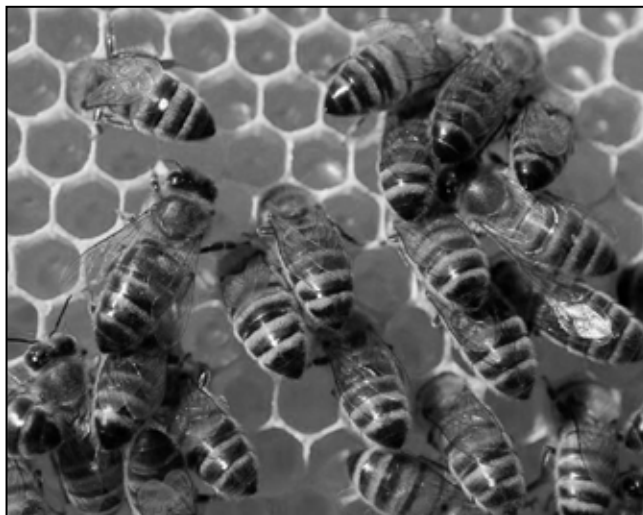
Zespół Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej to placówka przyjazna, zdrowa i bezpieczna, dobrze przygotowująca dzieci i młodzież do funkcjonowania w społeczeństwie.

Przy opracowaniu artykułu wykorzystano raport z ewaluacji zewnętrznej Kuratorium Oświaty w Krakowie.

D. Gonczowska

Fot. Archiwum szkolne

Koło Pszczelarzy w Kamionce Wielkiej zaprasza



Koło Pszczelarzy w Kamionce Wielkiej istnieje już prawie 85 lat. Na dzień dzisiejszy zrzesza w swych szeregach 45 członków – „praktykujących pszczelarzy” pod opieką których znajduje się 619 pszczelich rodzin. Wielkość poszczególnych pasiek jest zróżnicowana i liczy od kilku do kilkudziesięciu uli. Nasze koło, jak przeważająca większość kół z terenu południowej Małopolski, funkcjonuje w strukturach Karpackiego Związku Pszczelarzy mającego swoją siedzibę w Nowym Sączu.

W dniu 24 lutego br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym dokonano podsumowania działalności w minionej kadencji i wybrano nowy zarząd na kolejne 4 lata.

W jego skład weszli: Andrzej Kościółek – prezes,
Zenon Kruczek – v-ce prezes,
Wojciech Magdziarczyk – sekretarz,
Józef Kruczek – skarbnik.

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: Władysław Głowczyk – przewodniczący oraz Stanisław Pazgan i Stefan Kociółek.

Wszystkich zainteresowanych prowadzeniem gospodarki pasiecznej, jak również nie będących członkami naszego Koła pszczelarzy serdecznie zapraszamy do współpracy. W naszym Kole znakomita większość to doświadczeni pszczelarze z długoletnią praktyką jak również osoby posiadające kwalifikacje mistrzów pszczelarskich.

Przynależność do Koła jest szansą nie tylko na poszerzenie swojej wiedzy z zakresu prowadzenia nowoczesnej gospodarki pasiecznej, w tym skutecznego zwalczania chorób pszczół, ale oznacza także dostęp do wiedzy z zakresu aktualnych wymogów i uregulowań prawnych. Organizujemy także wycieczki do pasiek wiodących pszczelarzy, gdzie można z bliska podpatrzeć praktyczne rozwiązania i sporo nauczyć się od najlepszych.

Zenon Kruczek

50 lat budowy Kościoła materialnego i duchowego w Kamionce Wielkiej

Mogłoby się wydawać, że budowa Kościoła to nic wielkiego. Wystarczy zmobilizować siły i przy obecnym stanie techniki, budynek powstaje bardzo szybko. Następuje jego poświęcenie – oddanie na wyłączny użytek kultu religijnego i kościół jest gotowy. W takim ujęciu trzeba by uznać, że kościół parafialny p. w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kamionce Wielkiej został zbudowany w okresie od 1 lipca 1959 (wtedy otrzymano zezwolenie na budowę) do 30 czerwca 1963 (w tym dniu nastąpiło poświęcenie nowej świątyni).

Tymczasem słowa „budowa kościoła” zawierają o wiele bogatszą treść; budujemy budynek, który oddajemy na służbę Bogu i człowiekowi oraz budujemy „Kościół żywy”, czyli wspólnotę ludzi, która dzięki zbudowanej świątyni nieustannie się rodzi i rozwija!

Obchodząc 50. rocznicę poświęcenia naszej świątyni, pragniemy, aby takie pojmowanie „budowania Kościoła” utrwaliło się w każdym mieszkańcu Kamionki Wielkiej. Nie zbudowano świątyni 50 lat temu! Ona jest ciągle budowana zarówno materialnie jak i duchowo.

Materialnie, bo przecież ten, poświęcony przez ks. Biskupa Jerzego Ablewicza budynek, 30 czerwca 1963 roku, tak naprawdę nie był jeszcze wykończony. Brakowało posadzki, witraży, prezbiterium, mozaik. Nie było urządzone otoczenie kościoła, nie było dzwonnicy. Poszczególne, konieczne elementy powstawały na przestrzeni wielu lat. A zatem w bieżącym roku upływa pięćdziesiąty rok budowania i ciągle jeszcze brakuje zbyt wiele, aby nazwać ową budowę w pełni ukończoną.

Świątynia jest też budowana duchowo. Ważniejszy bowiem od materialnego jest żywy kościół, którym my wszyscy jesteśmy! Obrzędy poświęcenia kościoła wymagają, aby wiernych pouczyć, że budynek wzniesiony z kamieni będzie widomym znakiem żywego Kościoła, czyli budowli Bożej, którą oni sami stanowią. Czytamy tam: Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stał się prawdziwą i doskonałą świątynią Nowego Przymierza [1] i zgromadził lud nabyty. Ten lud święty, zebrany w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, jest Kościołem [2], czyli świątynią Boga, zbudowaną z żywych kamieni, gdzie Ojciec doznaje czci w Duchu i prawdzie [3].

Powyższe słowa są jakby echem słów św. Piotra, Apostoła, zapisanych w pierwszym liście: „Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia (...) dla składania ofiar, przyjemnych Bogu, przez Jezusa Chrystusa” (1P 2,3).

Łatwo się domyślić że obydwie budowy: duchowa i materialna, są bardzo sobie potrzebne, a właściwie jedna bez drugiej istnieć nie może. To w budynku kościoła gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać słowa Bożego, razem się modlić, przystępować do sakramentów oraz sprawować Eucharystię.

Kościół nasz jest centralnymi ośrodkami życia religijnego, są domem dzieci Bożych:

tu jest ich kołyska-chrzcielnica,

tu stół, do którego cała święta wspólnota zasiada dla przyjęcia Eucharystii;

tu jest łaźnia, w której można oczyścić się z win.

Dlatego każda parafia dziękuje Bogu za swój kościół, dziękuje za

dobrodziejstwa, jakie w jego cieniu otrzymuje każdy wierzący. Dziękujemy także wszystkim, dzięki którym świątynie trwają, są coraz piękniejsze i coraz lepiej służą ludowi Bożemu!

Rozumieli to nasi ojcowie, bo z wielkim wysiłkiem budowali świątynię dla siebie i swoich potomków. Chcemy rozumieć to także i my, dlatego wspominamy dni powstania naszej świątyni oraz wielkie serca wierzących, którzy przyczynili się do tego. Wspominamy i na co dzień jesteśmy za naszą świątynią odpowiedzialni.

Kiedyś, nasz wielki Rodak, kard. Karol Wojtyła, wołał w Krakowie, rok przed wyborem na papieża: „Cały Kościół to nic innego, jak wielka wspólnota ludzi, którzy w tajemniczy sposób, a równocześnie realny i widzialny – chociaż głęboko duchowy i wewnętrzny – jednoczą się z Chrystusem po to, ażeby kształtować nowy świat, naprawdę wspaniały świat”. (11 II 1977 r. – Kraków, kościół MB. z Lourdes).

Jesteśmy dumni z naszej świątyni oraz z tego, że jest pełna! Tętni życiem! Tu zawsze widać twarze mieszkańców – „Żywego Kościoła”! To jest najważniejsze! Jakżeż jest to widoczne w piękne majowe wieczory. Jakżeż to pięknie było widać w ostatni chociażby Wielki Post – na Drogach Krzyżowych i Gorzkich Żalach! I będzie znowu widać w październikowe wieczory! Jakżeż jest to widoczne w każdą niedzielę i święto... i również w te święta tzw. zniesione!

Nasz Kościół żyje dziś! A oprócz modlitwy ileż tu jest bezinteresownej pracy dla świątyni, dla cmentarza, dla całego otoczenia.

Siostry i Bracia! Serce rośnie patrząc na żywotność naszego Kościoła. Każdy, jak uczy starożytny pisarz Orygenes, chce być blisko fundamentu czyli Chrystusa! Czytajmy starożytny tekst: „Słuchaczu mój! Abyś jak najlepiej przygotował się do budowania tej świątyni, abyś stał się kamieniem położonym w pobliżu fundamentu, pamiętaj, że fundamentem budowli, o której mówimy, jest sam Jezus Chrystus!” (Brew. s. 1401)

Do tej myśli nawiązuje starożytny pisarz Orygenes zachęcając wierzących: „W tej budowli, którą jest Kościół, winien się znaleźć i ołtarz. Dlatego sądzę, iż ktokolwiek z was, żywych kamieni, gorliwie potrafi się modlić, dniem i nocą przedstawiać Bogu prośby i ofiarowywać błagania, ten właśnie jest kamieniem, z których Jezus buduje ołtarz”. (Brew. S. 1401).

Święty Augustyn, biskup, tak ukazuje budowę kościoła: „To co się działo przy wznoszeniu tego domu, powtarza się, kiedy gromadzą się wierzący w Chrystusa. Gdy bowiem przyjmują wiarę, to tak jak gdyby z lasów drzewa, a z gór kamienie ściągano; a kiedy są katechizowani, chrzczeni, wychowywani, to jakby w rękach robotników i rzemieślników byli obciosywani, układani, wyrównywani.... Nie staną się jednak Domem Boga, dopóki nie połączą ich miłość”... (Brewiarz s. 1402)

Tak też i nam, świętującym 50. rocznicę poświęcenia kościoła w Kamionce Wielkiej, winno bardzo zależeć na tym, abyśmy stali się prawdziwym „domem Boga”.

Ks. Stanisław Ruchała
Proboszcz Parafii w Kamionce Wielkiej
Fot. Archiwum parafialne



Świątynia i otoczenie



Świątynia wypełniona w Wielki Piątek 2013r.

Nowa biblioteka i Powiatowy Dzień Bibliotekarza

Przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kamionce Górnej otwarto filię gminnej biblioteki, która będzie pełnić funkcję biblioteki szkolnej oraz publicznej. Okazją ku temu stał się (obchodzony 9 maja) Powiatowy Dzień Bibliotekarza. Obiekt został wyposażony w przestronne sale czytelnice, kąciak malucha, salę multimedialną i konferencyjną. Otwarta dzisiaj nowa filia biblioteki gminnej w Kamionce Górnej mieści się w budynku, w którym od 2011 roku funkcjonuje przedszkole, prowadzone przez Stowarzyszenie Nowosądecka Wspólnota.

Budynek przedszkola i biblioteki został całkowicie przebudowany za kwotę ponad miliona złotych. Na wyposażenie biblioteki Gminna Biblioteka Publiczna w Kamionce Wielkiej pozyskała prawie 275 tys. zł. z rządowego programu „Biblioteka + Infrastruktura bibliotek” oraz 33 000 z Urzędu Marszałkowskiego. Otwarcie filii bibliotecznej było częścią obchodzonego Powiatowego Dnia Bibliotekarza. W Szkole Podstawowej nr 2 w Kamionce Wielkiej spotkali się pracownicy bibliotek z całej Sądeckizny, a nawet Małopolski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in: Joanna Bednarek z Instytutu Książki w Krakowie, ks.

prałat Stanisław Ruchała - proboszcz parafii w Kamionce Wielkiej, który dokonał poświęcenia biblioteki, Ryszard Poradowski – członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego, radni powiatu – Stanisław Węglarz, Adam Mazur i Zenon Szewczyk, Zbigniew Czepelak – dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym. Obecne były władze gminy Kamionka Wielka – wójt Kazimierz Siedlarz i radni gminni z przewodniczącym Zenonem Kruczkim na czele oraz władze gminy Stary Sącz – burmistrz Jacek Lelek, przewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Zielińska i przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM Marian Lis.

Na zakończenie dla bibliotekarzy wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kamionce Wielkiej. Odbiło się również spotkanie ze znanym prezenterem Jarosławem Kretem

Anna Ziobrowska

Fot. Archiwum biblioteki



Spotkanie z pisarzem

W dniu 19.04.2013 roku w ramach akcji „Z książką na walizkach”, gościem Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Kamionce Wielkiej był pan Marcin Brykczyński. Pisarz będący z wykształcenia ekonomistą, z zamiłowania jest autorem książek dla dzieci - „Trzy psy przyszły”, „Ni pies ni wydra”, „12 kolorów” itd. Jego wiersze i opowiadania bawią i uczą małych czytelników. W piątkowym spotkaniu wzięły udział dzieci z klas I - III Szkoły Podstawowej im. Świętej Kingi w Kamionce Wielkiej wraz z wychowawcami. Pisarz opowiadał uczniom o początkach swojej pracy literackiej, o swoich pierwszych prostych rymowankach. Dzieci miały także okazję wysłuchania kilku wierszy pana Marcina. Wspólnie z pisarzem odkrywali znaczenie polskich idiomów oraz rozmawiali o ulubionych kolorach. Na koniec spotkania nasz gość odpowiedział na pytania dzieci oraz rozdał autografy.

I.Kotas



L A C H E R S I



Rozmowa z członkiem zespołu „Lachersi” Tomaszem Jaroszem, mieszkańcem Kamionki Wielkiej

Grażyna Michalik: Witaj Tomku.

- Witam.

GM: Zacznijmy może naszą rozmowę od tego skąd pomysł na dość oryginalną nazwę waszego zespołu?

- Tak więc pierwszy człon nazwy pochodzi o od nazwy Lach, która to określa mieszkańców Sądeckizny, a to dlatego też, że w naszym zamiarze było granie muzyki lachowskiej natomiast druga część nazwy pochodzi m.in. od słowa pierwsi, no bo jesteście pierwszym zespołem folkowym prezentującym naszą muzykę regionalną połączoną ze współczesną aranżacją.

GM: A kto gra w zespole „Lachersi”.

- No więc zespół składa się z 7 osób; ja czyli Tomasz Jarosz – wokalista - mieszkaniec Kamionki Wielkiej, zawodowo pracuję w Orkiestrze Reprezentacyjnej Straży Granicznej, w której jestem klawesnistą oraz wokalistą, Maciej Nieć – pianista, aranżer, mieszkaniec Nowego Sącza, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach Wydział Jazzu i Muzyki Estradowej, brat Maćka Kuba Nieć- gitarzysta, Paweł Stec gra na gitarze basowej, mieszka też w Nowym Sączu, Grzegorz Strączek – per-

kusista, mieszkaniec Łącka, Sylwester Groń – klawesista i Sławomir Bryniak gra na trąbce, obydwaj mieszkają w Łososinie Dolnej.

GM: Kto był założycielem zespołu, jak wspólnie połączyliście siły, bo przecież jesteście z różnych miejscowości?

- Założycielem zespołu jestem ja i Maciek. Natomiast do założenia zespołu w czerwcu 2012 roku doszło przez to, że gdzieś tam w głowie zrodził się pomysł stworzenia zespołu folkowego. Zadzwoniłem do Maćka i przedstawiłem pomysł założenia zespołu i zaproponowałem mu na wyłączność aranżację muzyczną w tym zespole. Zgodził się bez namysłu. Szybko zdecydowaliśmy się grać naszą lachowską muzykę, gdyż jest ona naprawdę piękna, wesota i warto ją promować a przez nią nasz region. Następnie zaczęliśmy dobierać cały skład. Najpierw dołączył do nas Grzesiek i Sylwek, potem Paweł, Kuba i Sławek. Na samym początku zaczęliśmy działalność we czwórkę ja, Maciek, Grzesiek i Sylwek, ale wiedzieliśmy, że musimy powiększyć nasz skład, aby brzmienie muzyki było właściwe a zarazem zachować szkielet kapeli lachowskiej, w skład której wchodzi trąbka i klawet. Dzięki temu zachowujemy tradycyjną melodię i tradycyjne teksty, do których postanowiliśmy dorobić współczesny aranż.

GM: Powiedz, gdzie odbywają się próby

zespołu?

- Mamy taką miejscówkę w Nowym Sączu os. Helena tj. pracownia muzyczna, która jest odpowiednio wyposażona i dostosowana do prób czy nagrań muzycznych. Jest to dla nas wygodne, bo nie musimy wozić ze sobą swojego sprzętu. Ćwiczymy tam co najmniej raz w tygodniu.

GM: Tak jak powiedziałeś aranżacją w zespole zajmuje się Maciek Nieć, ale co was inspiruje, skąd macie teksty?

- Jak już wspominałem wcześniej bazujemy na naszej lachowskiej muzyce. Podsyłamy Maćkowi teksty, ja, Sylwek a najwięcej Sławek Bryniak, który jest kopalnią wiedzy o muzyce lachowskiej. Wszyscy trzej jesteśmy wychowani na muzyce lachowskiej, ale Sławek ma spisane z dziada pradziada piosenki te znane i mniej znane, które chcemy też grać, aby ludzie poznali ją i zachwycili się nią. Tak więc Sławek dostarcza Maćkowi teksty wraz z prymkami a on je aranżuje.

GM: Czy w Waszym zespole każdy ma przydzielone role?

- Wszyscy włączamy się w działalność zespołu.

dokończenie na str. 21

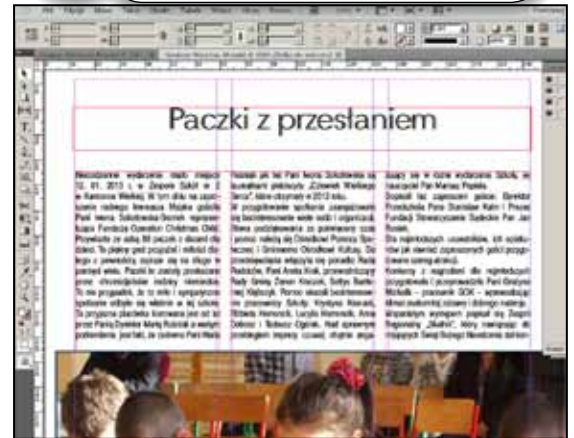


Tak powstaje m

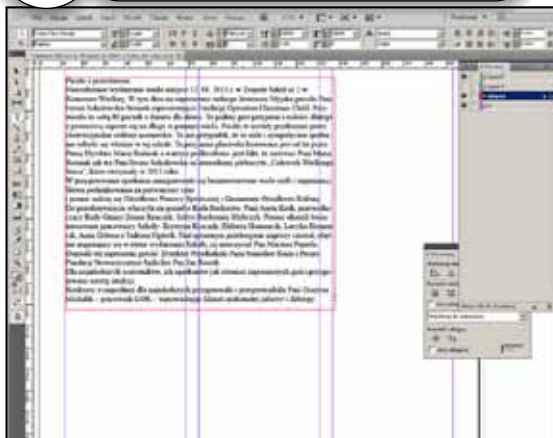
1 Wszystko zaczyna się od napisania tekstu i jego korekty



3 Potem opracowuje się zdjęcia, grafikę i dodaje do tekstów



2 Następnie wybrane teksty umieszcza się na makiecie gazety



4 Tu dopracowywana jest koncepcja całej gazety i poszczególne elementy na stronach





Nasza gazeta

5

Wstępne wydruki wszystkich stron pozwalają na ostateczną korektę w tekstach i grafice



7

Taki plik otrzymuje drukarnia, która wykonuje dalszą pracę



6

Na końcu następuje wyeksportowanie pdf-a. Już nic nie można zmienić



8

Na koniec nasza gazeta trafia do punktów sprzedaży i czytelników



"Konspolowi" stuknęło 30 lat



Był rok 1982. Trwał stan wojenny. Obowiązywał system kartkowy na wszystkie podstawowe artykuły spożywcze i benzynę. Na sklepowych półkach królował ocet. W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego, prezydent USA, Ronald Regan wstrzymał m.in. dostawy pasz do Polski. Kazimierz Pazgan, świeżo „upieczony” magister resocjalizacji na Uniwersytecie Warszawskim porzuciwszy pracę wychowawcy w zakładzie poprawczym w Świdnicy prowadził wówczas dobrze prosperujące kurniki w rodzinnej Kamionce Wielkiej. Dziennie kury niosły 28 tys. jaj. Gdy brakowało wszystkiego zbyt na jajka był ogromny. Ale amerykańskie restrykcje mocno uderzyły w polskie drobiarstwo. Widmo

bankructwa zagładnęło Kazimierzowi Pazganowi w oczy, ale nie zamierzał powracać na państwową posadę. Zaparł się i postanowił przetrwać trudny czas. Po latach tak to wspomina: - Wynikł problem, wokoło twierdzono, że bez importowanej paszy nie będzie hodowli. Wtedy nasunęła mi się myśl, choć nie byłem żadnym specjalistą. Jeśli ja wyżyję na krajowych zbożach, to dlaczego kurczak nie wyżyje na paszach z nich otrzymywanych. Uzyskaliśmy receptury z Centralnego Ośrodka Rozwoju Drobiarstwa w Poznaniu na uruchomienie produkcji własnych pasz. Doszło kilku kooperantów. W ministerstwie rolnictwa mówili, że im kaktus wyrośnie na dłoni jak się nam uda. Kaktus im nie wyrósł,

a my mieliśmy swoje pasze i kurczaki.

Wówczas zaczęliśmy tworzyć własną organizację – niezależny związek hodowców i producentów drobiu. Zostałem szefem wojewódzkiego związku w Nowym Sączu i członkiem zarządu głównego krajowego związku. W ministerstwie finansów robili nam łaskę, skąpili pieniądze.

Dlatego postanowiliśmy jeszcze raz sami sobie pomóc. Byłem jednym z inicjatorów utworzenia własnego biznesu w związku. Powstał w Nowym Sączu jeden z pierwszych oddziałów „Drobiarz”. Po rozmowie z ówczesnym ministrem rolnictwa Jerzym Wojteckim, który przedstawił bardzo pesymistyczną wizję drobiarstwa do 2000 roku i wręcz apelował o uczynienie wszystkiego, aby nie zmarnować istniejącej bazy, doszedłem do wniosku, że jedyna szansa to zbudowanie fabryki, przetwarzającej mięso z kurczaków.

Zgromadził wokół siebie specjalistów z branży wędliniarskiej i postanowił produkować wyroby z mięsa kurczaków. Zaczął od konserw. Paszety oraz kurczaki w rosole w metalowych puszkach zrobiły furorę na wygłodzonym rynku. Produkowane były usługowo w różnych zakładach mięsnych. Jednocześnie przy ulicy Grottgera w Nowym Sączu rozpoczęto budowę zakładu przetwórczego. Wkrótce zaczęto w nim produkować szynki, kiełbasy i polędwice, które można było kupić bez kartek w skle-

pie firmowym przy ul. Wałowej w Nowym Sączu. Codziennie ustawiały się tam długie kolejki mieszkańców miasta i okolic. Wyroby były świeże, smaczne i pachnące. Znany krakowski dziennikarz Leszek Mazan napisał w „PRZEKROJU”, że mają one niebiański smak, a w krainie „Konspolu” łakomstwo jest cnotą. Niektórzy twierdzili nawet, że wyroby „Konspolu” można jeść „bez grzechu i do syta”, bo jako produkowane z białego mięsa nie podlegają postnym rygorom. Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać sklepy firmowe: w Gorlicach, Krynicy, Limanowej, na Śląsku, w Jasle, Krośnie oraz stoiska patronackie w całym kraju. Największym odbiorcą były śląskie placówki handlowe w Katowicach, Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach. Taka ekspansja prywatnej firmy nie mogła podołać się ówczesnym władzom. Zaczęto rzucać Pazganowi kłody pod nogi. Na porządku dziennym były nękające kontrole, które paradoksalnie wychodziły „Konspolowi” na korzyść, bo produkcja odbywała się w sterylnych wręcz warunkach. Później zmienił się ustrój, zaczęła się trudna transformacja ustrojowa państwa. Firma boleśnie odczuła reformy Leszka Balcerowicza, a gdy i z nimi się uporała trzeba było stawić czoło gwałtownie rosnącej konkurencji. Aby wygrać ten wyścig Kazimierz Pazgan zabrał się za rozbudowę zaplecza surowcowego. W Wielkopolsce było wiele opustoszałych kurników, skupował je.



Konspol - 30 lat na rynku



made in
POLAND

.Zbudował w Nekli fabrykę pasz, a w Słupcy gigantyczną ubojnię drobiu. W Nowym Sączu powstał „Transkonspol”, bo bez własnej infrastruktury transportowej trudno było funkcjonować na tak dużą skalę. „Konspol” zaczął się systematycznie pojawiać na targach „Pola-gra” w Poznaniu i Targach Zdrowej Żywności w Tarnowie. Posypały się liczne medale, certyfikaty i nagrody. Dzisiaj trudno byłoby je zliczyć.

Od tego czasu minęło 30 lat naznaczonych ciężką pracą, pokonywaniem trudności. Często wiatr wiał ostro w oczy, ale grupa firm „Konspol” ciągle się rozwijała. Dzisiaj jest największym i najbardziej znanym zakładem przetwórstwa drobiu w Polsce.

W odpowiedzi na aktualne trendy w branży spożywczej oraz potrzeby konsumentów dbających o zdrowie i sięgających po pełnowartościowe produkty, Konspol opracował unikalną technologię produkcji wędlin, którą zastosowano w wyselekcjonowanej linii produktów. Linia Konspol Natura – uhonorowana tytułem „Najlepszy Produkt 2012” – to wyroby w 100% z mięsa kurczaka, bez konserwantów, bez glutenu, bez laktozy oraz całkowicie naturalne, które swoim doskonałym smakiem przywodzą na myśl tradycyjne, staropolskie wyroby.

Kryzys nas nie dotyczy. Jest dobrze, a nawet bardzo dobrze – mówi Kazimierz Pazgan, twórca i właściciel imperium „Konspolu”. Często bywa, że nie nadążamy z produkcją, bo tyle mamy zamówień z krajowych sieci handlowych i z zagranicy. Aby zwiększyć moce przerobowe poddaliśmy zakład przetwórczy w Nowym Sączu gruntownej modernizacji i rozbudowie. Obecnie w całym holdingu pracuje 2,5 tys. osób. Dostarczamy nasze wyroby do największych sieci handlowych, m.in. McDonald's, Biedronka, Tesco, Makro, Real, Żabka, Gerber. Aktualnie Konspol szykuje się do inwazji na rynki Dalekiego Wschodu. W stolicy Indonezji, Dżakarcie, powstaje duży zakład sądeckiego holdingu. Wyspy indonezyjskie w 90. procentach zamieszkują muzułmanie i tam zbyt na wyroby drobiowe jest murowany.

Kazimierz Pazgan znany jest ze swoich krytycznych poglądów na system podatkowy w Polsce, który nie promuje przedsiębiorczości i nie przyczynia się do wzrostu zamożności obywateli. Niedawno zaproszony został do udziału w dyskusji w Pałacu Prezydenckim. Jego głos znacznie różnił się od wypowiedzi polityków. Powiedział m.in. „Moim zdaniem nie powinniśmy wejść do strefy euro, zanim zarobki Polaków nie zrównają się z zarobkami Niemców”.

Twórca „Konspolu” jest człowiekiem powszechnie znanym, szanowanym i cenionym. On to przecież był prekursorem prywatnej przedsiębiorczości na Sądeczyźnie. Za swoją pracę i działalność jest ciągle wyróżniany i nagradzany. Ostatnio zwyciężył w plebiscycie Człowiek Wielkiego Serca. To wyróżnienie najbardziej go charakteryzuje, najwięcej o nim mówi. Był zdziwiony tym wyróżnieniem twierdząc, że niczym specjalnym sobie na niego nie zasłużył. Powiedział: „Robię to, co każdy z nas powinien czynić i czyni. Pozytywną cechą Polaków jest to, że w trudnych sytuacjach mobilizują się i pomagają każdy każdemu”.

Roman Kostanecki

Odmłodzona „Gospośia” w Mszalnicy



Od wielu lat Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich w Mszalnicy działają razem. Szerzej o ich działalności pisaliśmy w 47 numerze GW w relacji z jubileuszów tych organizacji. Po tych wydarzeniach pałeczkę przekazano młodszemu pokoleniu. Przewodniczącą KGW została Lucyna Siedlarz, natomiast prezesem KR wybrano Eugeniusza Urodę. Młoda ekipa szybko zabrała się za remont domu „Gospośia”,

gdzie prowadzona będzie działalność tych organizacji, ale także z myślą o wynajmie tych pomieszczeń na I Komunie, wesela, 18-tki, studniówki itp.

Dokonano wymiany podłóg, stolarki drzwiowej i okiennej, gipsowania i pomalowania ścian, wymieniono centralne ogrzewanie. Zakupiono nowe stoły i krzesła wyściełane. Obecnie lokal ten wygląda imponująco. Posiada salę do siedzenia na 110 osób i osobną salę taneczną z podwyższeniem dla zespołu muzycznego. W lokalu znajduje się przestronna kuchnia z magazynkiem oraz zaplecze sanitarne. Na remont wydano kwotę 40 tysięcy złotych. Pieniądze pochodziły ze sprzedaży budynku po byłym sklepie. Trzeba wspomnieć o sponsorach i robotach wykonanych bez odpłatności przy remoncie „Gospośi”, przez wielu mieszkańców Mszalnicy, na kwotę co najmniej 25 tysięcy złotych. Zarówno Koło Gospodyń Wiejskich jak też Kółko Rolnicze są im wszystkim bardzo wdzięczni.

Pierwsze wynajęcie lokalu miało miejsce 3 maja br, na przyjęcie pierwszokomunijne. Pani Lucyna zaprasza wszystkich, którzy planują 18-tki, wesela i inne uroczystości do odnowionej „Gospośi” w Mszalnicy. Gwarantujemy wysoki standard, dobrą zabawę i konkurencyjne ceny – dodaje pani Lucyna.

Tekst i Foto: Kogo

Wszelkie szczegóły związane z wynajmem można
ustalić pod numerem telefonu 18 440 29 21



Hulacka "u sołtysa" w Łużnej



Dzięki wcześniejszemu uzyskaniu kwalifikacji na V Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych "Pogórzańskie Gody", 26 kwietnia br. Zespół Regionalny „Skalnik” z Kamionki Wielkiej mógł wystąpić z programem artystycznym pt. „Stawianie wiechy u sołtysa Stanisława” przed publicznością zebraną w Gminnym Ośrodku Kultury w Łużnej.

„Idomy, idomy przez wieś na tę stronę, a tu u sołtysa drzewko przystrojone” – tymi słowami radowali się laszki i lachy widząc, iż sołtys Stanisław nie ściągnął postawionej w przeddzień swoich imienin wiechy, co oznaczało, iż z otwartymi ramionami zaprasza sąsiadów z muzyką do wspólnej hulacki.

Jako, że „lacha” dwa razy nie trzeba prosić, rozśpiewane towarzystwo, po złożeniu gospodarzowi życzeń, rozpoczęło z domownikami

wspólne świętowanie. Jak to w zwyczaju bywa gospodarze, stając na straży swojego honoru, podjęli swych gości jadłem i napitkiem.

Podczas hulacki prowadzonej najpierw przez gospodarzy, nie sposób było nie zauważyć, iż przybyłym z życzeniami chodokom bardzo spodobały się córki sołtysa. Stąd też zaraz zostały „porwane” m.in. do polecek i przy radosnych piskach, zaraz całą izbę wypełniły donośne śpiewy i rodzinna atmosfera.

Krakowiokom, wzajemnym odśpiewkom towarzyszyły rozmowy przy stole, zakrapiane specjalnie przygotowanym, przez sołtysa, na tą okazję mocnym winem „ze śliwek”.

Niestety, za sprawą czekających nazajutrz na biesiadników obowiązków, hulacka w końcu musiała się skończyć. Mimo zamieszania przy

pożegnaniu gospodarzy, chodokom nie udało się sztuka porwania Hanki – najmłodszej córki sołtysa.

Może i Hanka została z rodzicami i resztą rodzeństwa w chałupie, lecz „Skalnik” nie powrócił z Łużnej z „pustymi rękami”.

W swojej kategorii, tj. zespołów regionalnych, starania zespołu zostały docenione przez komisję artystyczną, która przyznała mu zaszczytne trzecie miejsce.

Na tym jednak nie koniec skalnikowych laurów, gdyż za grę aktorską (rolę gospodarza) i spontaniczne zachowanie na scenie wyróżnienie otrzymał „sołtys” Ryszard Poręba.

Karol Trojan

Fot. Archiwum zespołu

P.S.

„Skalnikowa” muzyka rozbrzmiewała nie tylko na scenie „Pogórzańskich Godów”. Ostatnio słysząc ją było w szerszej przestrzeni, a to za sprawą Radia „Dobra Nowina”. W kwietniowej Folkowej Liście Przebojów trzecie miejsce zajął zespół z Kamionki z utworem „Zielone włoskie”. Zdecydowały o tym głosy radiosłuchaczy, którym zespół „Skalnik” dziękuje, namawiając tym samym do dalszego głosowania poprzez stronę internetową: www.zespolregionalny-skalnik.pl

7 lipca
2013r.

LATO
W DOLINIE KAMIONKI

Szczegóły w afiszach

Zapraszamy

Kabaret z Boguszy



23 II 2013 roku do życia została powołana grupa kabaretowa pod nazwą „Chamski Podryw”. Składa się ona wyłącznie z mieszkańców Boguszy i Królowej Górnej. Powstała z inicjatywy uczniów II Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu, którzy postanowili pokazać się w organizowanym przez tą placówkę XV Przeglądzie Form Kabaretowych „Fafik 2013”. Członkowie kabaretu bardzo dobrze się znają, ponieważ niejednokrotnie wspólnie brali udział w Prezentacjach Artystycznych Szkół Gminy Kamionka Wielka, reprezentując Gimnazjum Publiczne w Królowej Górnej.

Pierwszy występ naszego kabaretu odbył się podczas eliminacji do konkursu „Fafik 2013”. Grupa zaprezentowała własne

interpretacje skeczy Kabaretu „Potem” i Kabaretu „Hrabi”. Do koncertu finałowego „Fafika” dostało się kilka grup, a wśród nich kabaret z naszej gminy. Następnego dnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu odbyło się rozdanie nagród festiwalu, podczas którego „Chamski Podryw” zdobył nagrodę uznania od sądeckiego Kabaretu „Ergo”, którego członkowie zasiadali w jury festiwalu.

Aktualnie grupa kabaretowa spotyka się regularnie w Świetlicy Wiejskiej w Boguszy na próbach i pracuje nad własnym repertuarem.

Mateusz Zawilowicz

Fot. Karolina Kmak

LACHERSI

(dokończenie)

Maciek zajmuje się przede wszystkim aranżacją, organizacją występów, Stawek dostarcza teksty, ja zajmuję się więcej współpracą z mediami i sprawami logistycznymi. Natomiast pozostali członkowie włączają się do każdej pracy jaka jest na bieżąco potrzebna przy działalności zespołu a to np. umieszczeniem informacji w Internecie, prowadzeniem strony na facebooku itp. Wszyscy jesteśmy zaangażowani w działalność naszego zespołu.

- Tak więc dochodzimy do pytania jak doszło do tego, że wzięliście udział w castingu do programu Must be the Music? Jakie macie dalsze plany? W tym momencie macie bardzo dobry wynik na Dzikiej Karcie 62%.

- Gdy już zaczęliśmy razem grać dowiedziałem się, że w Tarnowie i Zakopanem będzie casting do programu Must Be The Music. Zaproponowałem chłopakom, abyśmy spróbowali wziąć w nim udział, bo na tym nic nie stracimy, a może zyskamy. No i pojechaliśmy do Zakopanego na precasting, po czym dwa dni przed Świętami Bożego Narodzenia dostaliśmy telefon, że dostaliśmy się na casting główny w Warszawie. Pojechaliśmy na niego w styczniu. Ten program nagrywany był na żywo, zaśpiewaliśmy piosenkę „Kozali mi torać”. No i czekaliśmy, co będzie dalej. Niestety nikt z Must be the Music nie informuje zaraz, czy zespół mimo tego, że ma

4 x Tak, będzie pokazany w TV i czy dostanie się do półfinału. Udało się, dostaliśmy telefon, że trzeba przygotować piosenki na półfinał i na finał, ale to nie jest jeszcze nic pewnego. Udało nam się dostać do półfinału, a teraz czekamy na to, co będzie z tą Dziką Kartą. Jeśli będzie finał to super, ale my uważamy, że i tak jesteśmy zwycięzcami, bo ten program ogląda średnio trzy miliony ludzi i to jest już duża reklama naszego zespołu, Ziemi Sądeckiej, naszych tradycji.

- To dobrze, że mówicie, iż grając muzykę lachowską promujecie region lachowski, bo wielu Polaków ludność mieszkającą na południe od Krakowa określa góralami, co przecież nie jest prawdą. Macie ciekawe stroje, czy ktoś Wam je projektował?

- Na pierwszy występ był problem i zastanawialiśmy się w czym wystąpić i wtedy spontanicznie podjęliśmy decyzję, że wystąpimy w naszych strojach lachowskich tym bardziej, że mamy do nich dostęp. Jedynie spodnie mieliśmy szyte na miarę za namową naszej znajomej Doroty Czoch, która jest też bardzo zaangażowana w działalność naszego zespołu. Natomiast stroje nowoczesne z elementami lachowskimi, w których wystąpiliśmy na półfinale to jest pomysł i Doroty Czoch i Sylwii Sandery stylistki z Nowego Sącza, która też bardzo się zaangażowała w to, żebyśmy wyglądali dobrze i żeby było wiadomo, że jesteśmy zespołem nowoczesnym grającym muzykę regionalną.

- No a teraz przejdźmy do ostatniego pytania, dotyczącego właściwie Waszego życia prywatnego. Wiem, że trudno Ci się jest wypo-

wierać w imieniu kolegów, ale jak reagują na te Wasze wyjazdy, koncerty Wasze żony, dziewczyny, powiedz może o sobie Tomku?

- Żona Ewa i moje dzieci są przyzwyczajone już do tego, że mnie ciągle nie ma. Wyjazdy z Orkiestrą Straży Granicznej, w której pracuję, albo z innymi zespołami a teraz są jeszcze koncerty z Lachersami. Nie jest lekko, ale każdą wolną chwilę staram się spędzić z żoną i dziećmi, pomóc żonie w codziennych obowiązkach. Myślę, że pozostali mają podobne sytuacje, zresztą nasze Panie chyba są przyzwyczajone do tego, że nas często po prostu nie ma w domu.

-Dziękuję Tomku za rozmowę i życzę w przyszłości jeszcze większych sukcesów.

Z liderem zespołu „Lachersi” rozmawiała Grażyna Michalik.

For. Archiwum zespołu

P.S.

Pomimo, że nie udało się zespołowi wejść bezpośrednio do finału programu „Must Be The Music”, to nie oznacza, że nie mieli szansy w nim się znaleźć. „Lachersi” dostali taką szansę dzięki „dzikiej karcie” (zdobyli 62 % głosów internautów). W wielkim finale wystąpili wspaniale, od jurorów dostali 4 x TAK i chociaż nie zwyciężyli, jednak to, co osiągnęli jest ich wielkim sukcesem artystycznym. Lider zespołu Tomasz Jarosz dodaje na zakończenie: „- Nie sądziliśmy, że zajdziemy tak daleko. Dla nas to naprawdę ogromne wyróżnienie”.

My możemy dodać: tak trzymać, cała Sądeczyna jest z Wami.

Armia Andersa

Tak potocznie od nazwiska d-cy Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie gen. Władysława Andersa mówiono o powstałej na terenie ZSRR Armii Polskiej. Gdy III Rzesza zrealizowała osławiony plan „Barbarossa” i napadła na Związek Radziecki w czasie gdy była oblegana Moskwa, doszło do porozumienia między legalnym rządem londyńskim na emigracji RP z premierem Władysławem Sikorskim i Stalinem (porozumienie Sikorski-Majski). W wyniku tej umowy powstała na rozkaz Naczelnego Wodza RP gen. broni Władysława Sikorskiego Polska Armia na Wschodzie a jej dowódcą został gen. Władysław Anders. Po ogłoszonej przez Rosjan amnestii wypuszczono na wolność jeńców kampanii wrześniowej, gułagów, zesłańców na katorgę, więźniów NKWD. To oni wstępowali do tworzonej armii polskiej, a ochotników było o wiele więcej niż możliwości przyjęcia. Przyjmowani byli obywatele RP bez różnicy narodowościowej tj. Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini mimo sprzeciwów rosyjskich. Dla tych zagrożonych utratą życia wstąpienie do Armii Andersa było jedynym ratunkiem wyrwania się z tej okrutnej ziemi. Generał Anders nie ufał Stalinowi i był przeciwny, aby jego armia walczyła u boku Armii Radzieckiej, dlatego wymógł na Stalinie zgodę na wyprowadzenie Armii z ZSRR, co ułatwiła udana obrona Moskwy. Wtedy Stalinowi ta armia stała się niewygodna. Związek Radziecki opuściło 41 tysięcy żołnierzy i 74 tysiące cywilów w tym kobiety i junacy. Marsz Armii przebiegał w kierunku Bliskiego Wschodu przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę na zachód aż do Egiptu. Z tych jednostek Armii Polskiej na Wschodzie z rozkazu Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego utworzono II Korpus, który w grudniu 1943 r. przetransportowano z Egiptu do Włoch. Polski II Korpus wszedł w skład 8 Armii Brytyjskiej i uczestniczył w kampanii włoskiej. Od 11 do 19 maja 1944 r. II Korpus brał udział w czwartej bitwie o przełamanie Linii Gustawa mającej na celu zdobycie Rzymu. Jedyna droga tam prowadząca była zamknięta i broniły do niej dostępu doborowe jednostki ułokowane po okolicznych wzgórzach. Mimo bardzo wielkich strat w ludziach i sprzęcie nie udało się wojskom amerykańskim, brytyjskim, francuskim, kanadyjskim, austra-



lijskim i innym siłom sprzymierzonej koalicji antyhitlerowskiej zdobyć umocnienia, w tym kluczowego wzgórza Monte Cassino z klasztorem benedyktynów na szczycie. To zadanie wyglądające na niewykonalne powierzono II Korpusowi, który po niezwykle ciężkich i krwawych wielodniowych walkach zdobył wzgórze Monte Casino i inne umocnienia. 25 maja droga do Rzymu była wolna, ale na polskim cmentarzu wojennym położonym u wzgórza 593 m n.p.m. spoczęło tysiąc siedemdziesiąt żołnierzy, dla których „Bóg, Honor i Ojczyzna” był najwyższą wartością. Niech śpią snem wiecznym, bo choć to ziemia obca, ale wieczna, wielka chwała oręża polskiego. Tam spoczywa opiekun duchowy żołnierzy biskup polowy ks. Józef Gawlina. Jest też kwatera poległych żołnierzy wyznania mojżeszowego II Korpusu z widoczną Gwiazdą Dawida na ich mogiłach. A na jednym z nagrobków matka Polka umieściła napis „Synku niech Ci włoska ziemia lekką będzie”. Tam na Monte Cassino rosną maki bardziej czerwone, bo polską i żołnierską krwią zabarwione. Niestety w zwycięskiej defiladzie wojskowej w Rzymie na próżno wypatrywać żołnierzy polskich, bo ich pominięto i nie zaproszono. Melchior Wańkowicz autor książki „Bitwa o Monte Cassino” wydanej w 1945 r. przez II Korpus, który był uczestnikiem tych walk za co otrzymał medal walecznych podaje, że dowódca 5 armii amerykańskiej gen. Clark był wyjątkowo przeciwny udziałowi Polaków w defiladzie mówiąc pogardliwie „po co

nam Polacy- strażacy. Na próżno też szukać śladów w „Rysie dziejów wsi Kamionka Wielka” po nieżyjących już uczestnikach tych historycznych walk o Monte Cassino odznaczonych wojskowymi medalami polskimi i brytyjskimi. Byli to Władysław Rumin z Jamnicy i Antoni Myjak z Kamionki Wielkiej. Tam w Rzymie pominęli ich obcy. Za to dobry los był dla Nich łaskawy, bo powrócili do swoich rodzin i stron ojczystych po kilku latach wojennej tułaczki. Dla Władysława Rumina i mojego Ojca Antoniego Myjaka czasy powojenne nie były lekkie, gdyż jako żołnierze frontu zachodniego byli dyskryminowani i upatrywano w Nich wrogów ustrojowych i zagrożenia władzy ludowej. A było też tak, że jak Ojciec zmobilizowany w jednostce wojskowej w Nowym Sączu wraz z całym ugrupowaniem wycofali się pod naporem wojsk niemieckich na wschód końcem września 1939 r. zostali wzięci do niewoli rosyjskiej. Poznał co to głód i zapach zupy wydawanej raz dziennie w łagrze rosyjskim, bo była tam wielka bieda, a musiano wyżywić wielką armię walczącą z Niemcami. Po napadzie Niemiec na Związek Radziecki dostał się na pewien czas do niewoli niemieckiej i osadzony w stalagu, w którym otrzymał numer porządkowy i zdjęcie z numerem obozowym, które zbieracz pamiątek znany Edward Patla przekazał wraz z innymi pamiątkami z okresu II wojny do Muzeum w Nowym Sączu. Wykonując prace poza obozem Ojcu udało się zbiec. Wiadomość o Jego ucieczce z obozu przesłano na Gestapo do Nowego Sącza. Podejrzewano, że wrócił on do Kamionki Wielkiej, więc zatrzymano naszą Mamę Natalię w sądeckim więzieniu i czekała na transport do Oświęcimia. Opatrzność chciała jednak inaczej, bo ówczesny proboszcz Kamionki Wielkiej ks. Jakub Stabrawa jeździł w tej sprawie do Niemców w Nowym Sączu. Zdołał ich przekonać i wyjednał zwolnienie Mamy do domu. Ten charyzmatyczny kapłan pomagał ludziom w potrzebie, choć sam był zagrożony przez Niemców. Tak też czynił w ciężkich czasach powojennych, gdy zagrożenie nadeszło ze Wschodu. A wszystko to czynił z miłości bliźniego do bliźniego. Pan da, że nie zaginie „ten ślad”

Tadeusz Myjak

Kiedy myślę Ojczyzna...

Danuta Siedzikówna „Inka”

„Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”

Dziewczyna, szczupła, delikatna, miała na sobie sukienkę w biało-czarne desenie. Nie pozwoliła zawiązać sobie oczu, ucałowała krzyż. Nie okazała strachu. Była spokojna i skupiona. Przed śmiercią zdążyła głośno krzyknąć: „Niech żyje Polska!”. I jeszcze: „Niech żyje major Łupaszko!”

Kule z dziesięciu pepeszy przeszły tuż obok jej głowy, ledwie ją drasnęły. Choć żołnierze strzelali z odległości trzech kroków, wszyscy chybili. Nikt nie chciał jej mieć na sumieniu. Dowódca plutonu egzekucyjnego ppor. UB Franciszek Sawicki był mocno niezadowolony ze swoich podwładnych. Wyjął pistolet, podszedł i strzelił dziewczynie w czoło. Był sierpniowy poranek 1946 roku, szósta nad ranem. Za sześć dni Danuta Siedzikówna kończyłaby 18 lat. Aby zrozumieć jej wcześniejsze wybory, życiowe postawy, trzeba wiedzieć kilka rzeczy. Otóż do rozpoczęcia wojny rodzina Siedzików mieszkała w leśniczówce Olchówka na Podlasiu. Ojciec Danusi, leśnik Wacław, w 1913 r. podczas studiów w Petersburgu został aresztowany przez władze carskie za uczestnictwo w tajnej polskiej organizacji. Zestano go w głąb Rosji. Do Polski wrócił w 1926 roku. Szlachecka rodzina Tymińskich, z której pochodziła jej matka Eugenia, spokrewniona była z Piotrem Orzeszko. On zaś był bliskim współpracownikiem Romualda Traugutta podczas jego powstańczej działalności. Tak więc patriotyczne tradycje w rodzinie były obecne od zawsze. Mała Danusia i jej dwie siostry dorastały słuchając opowieści o bezwzględności bolszewickiej podczas rewolucji w Rosji, o zesłanych. Rodzice nauczali córki wierności, lojalności, miłości do kraju, szacunku do odzyskania dopiero co wolności. Brunon Tymiński wujek „Inki”, żołnierz AK- „Pamiętam jak przyjechałem do naszego mająteczku z rodzicami i siostrami. Jak ona lubiła wspinać się po drzewach. Ja, chłopak, tak nie potrafiłem. Wieczorem bawiliśmy się w chowanego. Z siostrzycami była najweselsza. Wybuch wojny zniszczył jej dziecięcy świat. Matka Danusi wstąpiła do AK na Podlasiu. Za udział w konspiracji została aresztowana przez Niemców. Po śledztwie i torturach zamordowano ją w 1943 roku



w lesie pod Białymstokiem. Danusia miała wtedy zaledwie 15 lat- po raz ostatni widziała mamę w więziennym szpitalu, pobitą, pokaleczoną. W jednym z grypsów do córek napisała „Dziewczynki, zemstę zostawcie Bogu”. W lutym 1940 roku po wkroczeniu Rosjan ojciec Danusi został aresztowany przez NKWD i zesłany do kopalni złota na Syberii. Łagry opuścił po roku, wstąpił do armii Andersa. Miał dopiero 50 lat. A był tak schorowany, że zmarł wkrótce potem, w Teheranie. Po śmierci rodziców wychowaniem Danki, Ireny, Wiesi zajęła się babcia. Danusia wstąpiła do AK. Była tam sanitariuszką, łączniczką i kurierką. Przybrała pseudonim „Inka”, na pamiątkę szkolnej przyjaźni. Najpierw walczyła przeciwko Niemcom, później przeciwko Sowieciom i kolaborantom budującym nowy totalitarny system. W tej nowej retoryce zniewolenie, mordy i kradzieże nazywano „bratnią pomocą”. Zaś ci, którzy chcieli walczyć o wolność ojczyzny, byli nazwani wrogami ludu. Danusia do połowy 1945 roku pracowała jako urzędniczka w Narewce. Pod koniec wojny do oddziałów przedostali się konfidenti NKWD. Została aresztowana. Zarzut: współpraca z antykomunistycznym podziemiem. Ale z konwoju odbił ją oddział „Konusa”. Razem z nim trafiła do 5. Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszke”. Pełniła rolę sanitariuszki. Chodziła w mundurze Wojska Polskiego, ale nie brała udziału w walkach, nigdy nie strzelała. Na polu walki opatrywała rannych. Bez względu na to, po której stronie barykady. Tak wspomina „Inkę” sierżant Olgierd Christa „Leszek”, jej przełożony: „Była bardzo lubiana za swoją skromność, a jednocześnie hart ducha. Znosiła trudy z równą chłopcom, a niekiedy bardziej zadziwia-

jącą wytrzymałością, szczególnie psychiczną. Jest ciepłe lato, lipiec 1946 roku. „Inka” zostaje wysłana do Gdańska. Ma kupić leki i opatrunki dla oddziału. Nocuje w mieszkaniu przyjaciółek, sióstr Mikołajewskich. Dziewczyny nie mogą się nagadać. Wspominają „leśne” czasy. Pół nocy śpiewają partyzanckie piosenki. Danka należała kiedyś do chóru, pięknie śpiewała. Zасыpiają nad ranem. Budzą się, gdy do mieszkania wpada SB. Aresztują „Inkę”. Za wszelką cenę chcieli ją złamać. A ona, bita, torturowana i poniżana, nie wydała towarzyszy broni. Żadnych nazwisk, żadnych adresów. Została oskarżona o działanie w „bandzie” „Łupaszki”, zbrojnej grupie, która siłą dążyła do obalenia władzy ludowej, za nielegalne posiadanie broni oraz mordowanie milicjantów i żołnierzy KBW. Ubowcy bez mrugnięcia okiem podpisywali kłamliwe zeznania. Po latach je odwoływali, tłumacząc się, że ich nie czytali, że się bali, że im kazano.

„Była środa, 28 sierpnia 1946 roku. Przyprowadzono mnie do celi, w której na śmierć czekała młoda, szczupła dziewczyna w letniej sukience. Przyjęła mnie nadzwyczaj spokojnie, wyspowiadała się, a potem wyraziła życzenie, żebyśmy o wyroku i o śmierci powiadomili jej siostrę. Mówiła to ciągle tak, jakby się nadal spowiadała. Czuliśmy, że możemy być obserwowani. Podała mi adres”- tak wspominał w 2001 roku ks. Marian Prusak, ówczesny wikariusz kościoła garnizonowego w Gdańsku. W pożegnalnym grypsie, przekazanym z gdańskiego więzienia już po wyroku śmierci, Danusia napisała: „Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”.

16 września 2012 roku w Parku Jordana w Krakowie stanął pomnik dzielnej sanitariuszki. Wielka uroczystość, z wojskową orkiestrą, przemówieniami. Obok popiersi wybitnych oficerów- gen. Władysława Andersa, gen. Leopolda Okulickiego, gen. Emila Fieldorfa „Nila” i rotmistrza Witolda Pileckiego- ona, młoda, skromna dziewczyna. Pięć miesięcy później w nocy z 15 na 16 lutego 2013 r. nieznani sprawcy zdewastowali pomnik oblewając popiersie specjalną farbą – uszkodzenia są trwałe. Raper Tadek Polkowski, który o „Ince” napisał piosenkę „Nie przestraszyła się plutonu egzekucyjnego. Znosiła tortury nie dała się zastraszyć” ta dewastacja pomnika też jej nie zaszkodzi. Wręcz przeciwnie pomoże w rozstawieniu polskiego zbrojnego podziemia.

Beata Filipowicz

Klub 3 razy R



W roku 2012 Gminny Ośrodek Kultury pozyskał środki na projekt pn. „Nie zapomnijmy co nasze – organizacja warsztatów rękodzieła ludowego w gminie Kamionka Wielka”. W ramach tego projektu były zorganizowane warsztaty rękodzieła ludowego, w których uczestniczyli mieszkańcy naszej Gminy. Projekt został zakończony w listopadzie ubiegłego roku lecz działania te zachęciły uczestników do dalszego działania. W wyniku tego zainteresowania się rękodziełem przez mieszkańców powstał przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej Klub „Trzy razy R – Rękodzieło, Rozrywka, Rozwój”, który

pozwala na dalsze kultywowanie rękodzieła. Obecnie do Klubu należy 12 osób. W większości są to panie, ale jest w tym gronie także jeden mężczyzna. Klub jest wielopokoleniowy, bo rozpiętość wieku uczestników jest duża od dziesięciu do siedemdziesięciu paru lat. Chcąc określić charakter Klubu, należałoby powiedzieć, że jest stowarzyszeniem twórczym, w którym harmonijnie łączy się to, co indywidualne i to, co zespołowe. Działalność Klubu jest żywym przykładem, że mimo wielu nieuniknionych zmian, tradycja w dużym stopniu przetrwała, co więcej - z pasją i talentem jest kultywowana. Pierwszym wspólnym osią-

gnięciem Klubu jest nagroda uzyskana na parafialnym konkursie palm wielkanocnych, na który członkowie przygotowały wspaniałą regionalną palmę, która pod względem wysokości była trzecia. Palma ta wzięła udział w II Konkursie Palm w Miasteczku Galicyjskim, gdzie zdobyła III miejsce. Są to już jakieś znaczące osiągnięcia członków Klubu. Wprawdzie Klub nie posiada jeszcze osiągnięć twórczych, jednak już sama atmosfera jaka panuje wśród uczestników jest do pozazdroszczenia.

Tekst i foto: G.M.

Konkurs Plastyczny

W lutym 2013 roku Gminny Ośrodek Kultury ogłosił konkurs plastyczny pod hasłem „Twoja wiedza i czujka czadu w domu, tlenek węgla nic złego nie zrobi nikomu”. Konkurs ten miał za zadanie zainteresować dzieci i młodzież zagrożeniem jakie niesie tlenek węgla tzw. „cichy zabójca” a także uświadomić im, że ich właściwa postawa oraz świadomość zagrożenia, jakie niesie tlenek węgla, może uratować życie i zdrowie najbliższych.

W tegorocznym konkursie udział brali uczniowie z placówek oświatowych z Królowej Górnej, Królowej Polskiej, Kamionki

Wielkiej i Mystkowa. Z nadesłanych prac komisja artystyczna pod przewodnictwem pani Marty Kocemba wybrała i nagrodziła najładniejsze, najciekawsze prace w każdej grupie wiekowej.

A oto wyniki:

W kategorii II:

I miejsce otrzymała Aleksandra Wysowska ze Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej,,
II miejsca zdobyła Julia Skorupka ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej,
III miejsce otrzymała Wioletta Wyszowska ze Szkoły Podstawowej w Królowej Polskiej.

W kategorii III:

I miejsce zdobyła Ewelina Trojan z Gimnazjum Publicznego Nr 1 w Kamionce Wielkiej,
II miejsce otrzymał Łukasz Jasiński z Gimnazjum Publicznego Nr 1 w Kamionce Wielkiej,
III miejsce zdobył Szymon Dobosz z Gimnazjum Publicznego Nr 1 w Kamionce Wielkiej.
W tej kategorii przyznano 2 wyróżnienia dla: Katarzyny Nykiel z Gimnazjum Publicznego w Mystkowie i Justyny Poręba z Gimnazjum Publicznego w Królowej Górnej.

Zwycięzcom gratulujemy.

(G.M.)

Świadczenia rodzinne

Zmiany w Ustawie o świadczeniach rodzinnych

W związku z wejściem w życie z dniem 01.01.2013 r. ustawy z dnia 07.12.2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw Dz. U. z 2012 r. poz. 1548) Ośrodek Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej Dział Świadczeń rodzinnych informuje, że zgodnie z art. 11 ust. 3 wydane na podstawie przepisów dotychczasowych decyzje o przyznaniu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego wygasają z mocy prawa, z dniem 01.07.2013 r.:

Informujemy, że zgodnie z w/w ustawą przysługują:

- 1) specjalny zasiłek opiekuńczy,
- 2) świadczenia pielęgnacyjne.

Warunki nabywania:

1. Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25.02.1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788 i 1529) ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje, jeżeli łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 623,00 zł.

Specjalny zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, jeżeli:

1) osoba sprawująca opiekę:

a) ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i innego świadczenia emerytalno-rentowego, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego,

b) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów,

c) ma ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego,

d) legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2) osoba wymagająca opieki została umieszczona w rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej spokrewnionej, w rodzinnym domu dziecka albo, w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji lub rehabilitacji, w placówce zapew-

nijącej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, z wyjątkiem podmiotu wykonującego działalność leczniczą i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu;

3) na osobę wymagającą opieki inna osoba ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury,

4) członek rodziny osoby sprawującej opiekę ma ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego, o którym mowa w art. 10, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego;

5) na osobę wymagającą opieki jest ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego, o którym mowa w art. 10, prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub prawo do świadczenia pielęgnacyjnego,

6) na osobę wymagającą opieki inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

2. Świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej przysługuje:

1) matce albo ojcu,

2) opiekunowi faktycznemu dziecka,

3) osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną w rozumieniu ustawy z dnia 09.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,

4) innym osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25.02.1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności

- jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Osobom innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki, przysługuje świadczenie pielęgnacyjne, w przypadku gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

1) rodzice osoby wymagającej opieki nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2) nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszy stopień, są małoletnie lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

3) nie ma osób, o których mowa w ust 1 pkt 2 i 3, lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała:

1) nie później niż do ukończenia 18. roku życia lub

2) w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia.

Świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli:

1) osoba sprawująca opiekę:

a) ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i innego świadczenia emerytalno-rentowego, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego,

b) ma ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego;

2) osoba wymagająca opieki:

a) pozostaje w związku małżeńskim, chyba, że współmałżonek legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,

b) została umieszczona w rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej spokrewnionej, rodzinnym domu dziecka albo, w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji

lub rehabilitacji, w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, z wyjątkiem podmiotu wykonującego działalność leczniczą, i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu;

3) na osobę wymagającą opieki inna osoba ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury;

4) członek rodziny osoby sprawującej opiekę ma ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego, o którym mowa w art. 10, specjalnego zasiłku opiekuńczego albo świadczenia pielęgnacyjnego;

5) na osobę wymagającą opieki jest ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego, o którym mowa w art. 10, prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub prawo do świadczenia pielęgnacyjnego;

6) na osobę wymagającą opieki inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Informujemy również, że w sprawie przyznania świadczeń od 01.07.2013 r. należy w miesiącu lipcu 2013 r. złożyć wniosek w Ośrodku Pomocy Rodzinie w Kamionce Wielkiej Dział Świadczeń Rodzinnych od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:30, pokój numer 5.

Alicja Gutowska

Co warto wiedzieć o ziołach



Mówi się o ziołach, że są duszą kuchni i chwałą kucharzy. Użyte w przemyślany sposób mogą przekształcić zwykły codzienny posiłek w zmysłowe doznania niepowtarzalnych smaków i aromatów. Wiele ziół nie tylko podnosi smak potraw, ale też ułatwia trawienie. Po rewolucji przemysłowej i migracji ludności ze wsi do miast zioła w kuchni straciły na znaczeniu. Teraz, gdy na nowo wzrosło zainteresowanie sztuką kulinarną i racjonalnym żywieniem, zioła przeżywają swój renesans. Większość dzisiejszych sadowników, czy warzywników ma na względzie raczej zysk niż potrzeby podniebienia, zatem jedyny ratunek w smakowitych ziołach i przyprawach. Mogą ożywić każde danie, zakąskę czy napój. Poprawiają też wartości odżywcze codziennych posiłków, gdyż wiele ziół takich jak: pietruszka, czy żywokost zawiera niewielką, lecz ilościowo cenną mieszaninę witamin, soli mineralnych i pierwiastków śladowych. Przyjmuje się, że 1 łyżeczka od herbaty suszonych ziół odpowiada 1 łyżce stołowej ziół świeżych. Suszone zioła zawsze przechowujemy w szklanych ciemnych słoikach, bez dostępu powietrza

Jak prawidłowo suszyć zioła

Dobrze wysuszone zioła powinny mieć naturalną barwę. Liście powinny się kruszyć, a łodygi — łamać w palcach z charakterystycznym trzaskiem.

Jeśli zbierane zioła rosną w czystym środowisku — wtedy nie trzeba ich myć. Wystarczy

tylko ostrożnie nimi potrząsnąć, aby wypały drobne owady oraz usunąć uszkodzone części roślin.

Rośliny zakurzone czy pobrudzone ziemią trzeba po zerwaniu dokładnie opłukać pod delikatnym strumieniem wody i ostrożnie osuszyć papierowymi ręcznikami lub miękkim płótnem łatwo wchłaniającym wodę.

To, czy zioła przeznaczone do przechowania zachowają swoją wartość, zależy od tego, jak są suszone.

Zioła powinno się suszyć:

- jak najszybciej po ich zebraniu, możliwie jak najkrócej,

- w miejscu przewiewnym i czystym, bez obcych zapachów (do suszenia ziół nie nadaje się na przykład pomieszczenie świeżo malowane, w którym wyczuwalny jest jeszcze zapach farby),

- w zacienionym miejscu, ponieważ rośliny przyprawowe wystawione podczas suszenia na działanie promieni słonecznych tracą swoją barwę, wartości smakowe i lecznicze. Pomieszczenie, w którym suszy się zioła, nie musi być ciepłe — dużo ważniejsze jest, aby było przewiewne. Zioła dobrze schną w wiatkach, szopach, spichlerzach, na poddaszach, czy też w altankach ogrodowych (ale uwaga — nie w sąsiedztwie nawozów ani środków ochrony roślin). Można to też robić w zamkniętych, ale dobrze wietrzonych pomieszczeniach (można użyć wentylatora, ustawionego w pobliżu suszonych ziół).

Jeśli z jakichś względów (na przykład z powodu wilgotnej pogody) musimy wysuszyć zioła w piekarniku, trzeba to robić bardzo powoli i koniecznie pozostawić przez cały czas otwarte drzwiczki piekarnika, aby umożliwić ujście pary wodnej. Temperatura nie powinna przekraczać 35°C.

Najlepiej i najszybciej suszy się zioła w elektrycznej suszarce z nawiewem, przeznaczonej do suszenia owoców i grzybów.

Niestety kuchnia nie jest właściwym miejscem

do suszenia ziół. Zawsze jest w niej sporo pary, powstającej w czasie przygotowywania potraw, a to utrudnia schnięcie ziół. Ponadto, suszone w kuchni zioła wchłaniają obce zapachy i tracą własny charakterystyczny smak i aromat.

Jeżeli suszymy same liście, wierzchołki pędów lub kwiaty, to rozkładamy je cienką warstwą na podłożu przepuszczającym powietrze, takim jak: juta, siatka metalowa, taca wiklinowa, ściereczka z naturalnego włókna czy mata słomiana.

Jeżeli suszymy całe rośliny, to wiążemy je w niewielkie, luźne pęczki i zawieszamy tak, aby nie stykały się ze sobą nawzajem, wierzchołkami do dołu. Pod nimi rozpościeramy tkaninę lub papier, gdyż podczas suszenia bardzo łatwo odpadają liście lub inne drobne części roślin.

Dobrze wysuszone zioła powinny mieć naturalną barwę. Zbrunatnienie świadczy o zbyt długim czasie lub zbyt wysokiej temperaturze suszenia. Liście powinny się kruszyć, a łodygi — łamać w palcach z charakterystycznym trzaskiem.

Zioła są równie piękne, jak i pożyteczne. Dla tych, którzy nigdy nie czuli potrzeby uprawiania roślin, poznanie wszelkich zalet ziół jest doskonałą do tego zachętą. Nawet niewielki wysiłek jest wkrótce wynagradzany pachnącym listowiem, wonnymi i dekoracyjnymi kwiatami i nasionami o niepowtarzalnym smaku. Ziołami można obsadzać rabaty kwiatowe, grządki z warzywami lub umieszczać je w dekoracyjnych donicach. Wiele z nich dobrze rośnie na balkonie, werandzie czy nawet w mieszkaniu. Wydzielony kącik pełen ziół często staje się uroklivym miejscem odpoczynku i wywołuje zachwyt nad ich pięknem.

Cdn.

M. Kachniarz

ZŁOTE MYŚLI:

Ludzie nie mogący osiągnąć tego, co nieodzowne, trudzą się nad tym, co zbędne

Johann Wolfgang

Konkurs Palm rozstrzygnięty!

09.04.2013 r. w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu odbył się II Przegląd Palm Wielkanocnych zorganizowany przez LGD „KORONA SĄDECKA”. Organizatorzy postawili sobie za główne cele kultywowanie i popularyzację wartościowych tradycji regionalnych, a w szczególności propagowanie tradycji i folkloru związanego ze Świętami Wielkanocnymi, pogłębienie wiedzy na temat symboliki i znaczenia palmy w obrzędowości ludowej. Warunkiem udziału było wykonanie tradycyjnej palmy wielkanocnej z materiałów naturalnych i zastosowanie tradycyjnych form zdobniczych. Konkursowe palmy składały się zatem z gałązek wierzbowych, trzciny, jałowca, suszonej trawy, palmy i bibułowych kwiatów. W tym roku do przeglądu zgłoszonych zostało 26 palm, wytonionych podczas konkursów

poszczególnych gmin naszego obszaru (Chelmieć, Grybów, Kamionka Wielka) przez ośrodki kultury. Komisja Artystyczna w składzie Pani Barbara Romańska – kierownik działu Etnografii Sąddeckiego Parku Etnograficznego Pani Sylwia Zarotyńska – pracownik działu Etnografii Sąddeckiego Parku Etnograficznego oraz Pan Benedykt Kafel – pracownik Małopolskiego Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu, miała nietatwe zadanie. Niemniej jednak uwzględniając sposób wykonania, wkład pracy, jej czasochłonność oraz precyzję i wartość artystyczną wyłoniła zwycięzców, wśród których znaleźli się reprezentanci naszej Gminy. I tak trzecie miejsce zdobyła palma Klubu „Trzy razy R” z Kamionki Wielkiej i palma wykonana przez Julię, Karolinę, Marcelinę Porębskie z Mszalnicy. Pozostałe palmy

zdołyły wyróżnienia.

Zwycięzcom gratulujemy i zachęcamy do dalszej pracy twórczej.

A oto kilka staropolskich sposobów wykorzystania palm wielkanocnych:

- wychłostanie palmami służy kobiecej urodzie, mężczyznom zaś zapewnia siłę i odwagę
- połknięcie bazi leczy bóle gardła, płuc, głowy
- włożony w ziemię krzyż z gałązek palmy chroni przed szkodnikami i zapewnia urodzaj
- palma postawiona w kominie lub oknie chroni przed piorunami
- bydlę wypędzone przy pomocy palmy na pierwszy wiosenny wypas będzie dawać więcej mleka.

(G.M.)



Palmy z naszej gminy



Laureaci konkursu

GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redaguje Zespół GOK. Redaktor Naczelny, skład, grafika komputerowa K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 0-18) 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

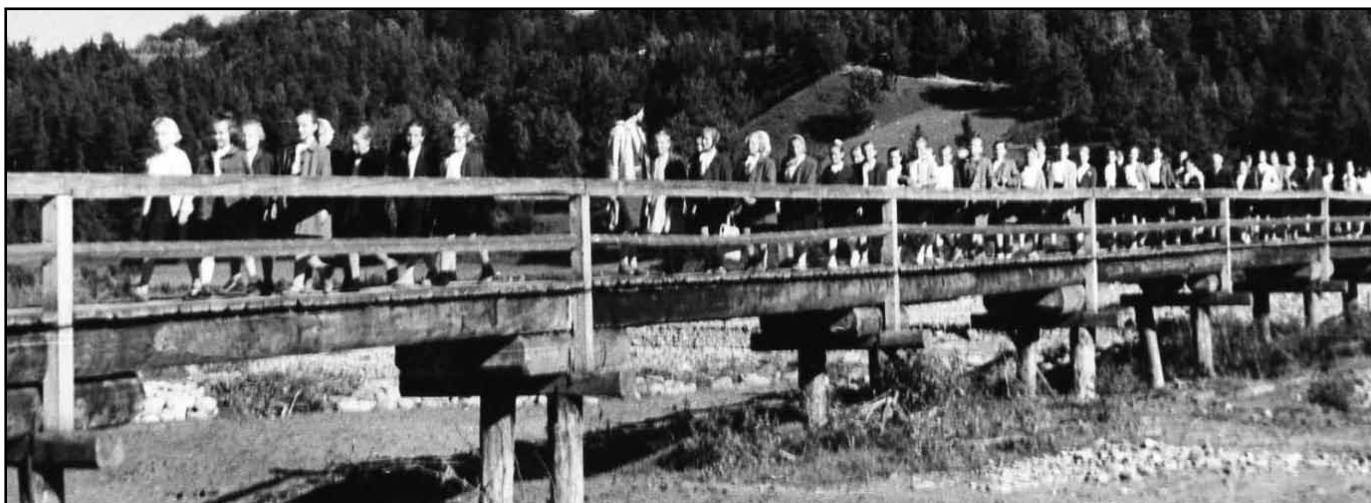
Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.



w obiektywie
Władysława
Kurdziela

Kamionka Wielka





Gminny Konkurs Recytatorski



Po raz 28. w Gminnym Ośrodku Kultury spotykali się najlepsi recytatorzy ze szkół podstawowych i gimnazjów gminy Kamionka Wielka na Gminnym Konkursie Recytatorskim. Do udziału w konkursie trzeba było przygotować jeden utwór poetycki i jedną prozę. Na scenie w sali GOK zaprezentowało się łącznie 36 młodych recytatorów. Konkurs został przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych. Wszystkie prezentacje wysłuchała i oceniła Komisja w składzie: Krystyna Ogorzałek - nauczyciel z ZSPG w Królowej Górnej, Grażyna Michalik - instruktor GOK i Kazimierz Ogorzałek - dyrektor GOK.

W wyniku prac komisji przyznano nagrody regulaminowe i wyróżnienia:

w kategorii I (klasy I-III)

I miejsce przyznano Amelii Popiela ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej za wykonanie utworów „Wrona i ser” J. Brzechwy i „Co to znaczy” G. Kasdepi.

II miejsce otrzymała Sandra Woźniak ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej za przedstawienie utworów „Stefek Burczymucha” M. Konopnickiej i „Szewczyk Dratwka” J. Porazińskiej,

Trzy III miejsca zdobyli: Oliwia Ślipek ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej za utwory „O Grzesiu kłamczusku” J. Tuwima i „Dzieci z Bullerbyn” A. Lindgren, Martyna Kachniarz ze Szkoły Podstawowej w Mysł-

kowie za utwory „Panie wietrze” J.I. Kerna i „Stoliczku nakryj się” braci Grimm i Łukasz Sosnowski ze Szkoły Podstawowej w Boguszy za wykonanie utworów „Antek” B. Prusa i „Stefek Burczymucha” M. Konopnickiej.

W tej kategorii komisja przyznała trzy wyróżnienia dla: Barbary Janus ze Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej za prezentację utworów „Kłamczucha” J. Brzechwy i „Plastusiowy pamiętnik” M. Kownackiej, Mileny Sekuła ze Szkoły Podstawowej w Jamnicy za prezentację utworów „Bambo” J. Tuwima i „Konik polny i mrówka” bajka Ezopa i Marii Karpiel ze Szkoły Podstawowej w Królowej Polskiej za przedstawienie utworów „Legenda o Złotej Kaczce” J. Kiersta i „Dziewczynka, która podeptała chleb” H. Ch. Andersena.

w kategorii II (klasy IV-VI)

I miejsce przyznano Karolinie Sekuła ze Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej a recytację „Przepaść” T. Różewicza i „Żaba” M. Musierowicz,

II miejsce otrzymała Klaudia Michalik ze Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej za utwory „Dyzio Marzyciel” J. Tuwima i „Kłamczucha” M. Musierowicz,

Dwa III miejsca zdobyły Izabela Kachniarz ze Szkoły Podstawowej w Królowej Polskiej za utwory „Jak zostać poetą” E. Niziurskiego i „Wędrówka” D. Wawitów i Julia Górka ze

Świetlicy Wiejskiej w Mszalnicy za wykonanie utworów „Niczego się nie boję” B. Grzegorzewskiej i „Smok” J. Tuwima.

W tej kategorii komisja przyznała cztery wyróżnienia dla: Weroniki Poremba ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej za utwory „Rodzinka” J. Olech i „W pamiętniku Zofii Bobrowny” J. Słowackiego, Patrycji Potoczek Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej za utwory „Wiosna” D. Wawitów i „Urodziny” W. Szymborskiej, Justyny Baran ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej za recytację utworów „Pompea” A. Frajlich i „Mały Książę rozmawia z Królem” A. de Saint-Exupery, Paluliny Cempa ze Szkoły Podstawowej w Jamnicy za wykonanie utworów „Wrona i ser” J. Brzechwy i „Jak wytresować smoka” C. Cowell.

w kategorii III (Gimnazja)

I miejsce zdobył Jakub Siedlarz z GP w ZSPG w Królowej Górnej za utwory: „Ferdurke” M. Białoszewskiego i „Mały Książę” A. de Saint-Exupery

Dwa II miejsca przyznano dla Niny Ślipek z GP w ZSPG Nr 2 w Kamionce Wielkiej za utwory „Tren VIII” J. Kochanowskiego i „Matylda” R. Dahl i Anety Mężyk z GP w Królowej Górnej za prezentację „Nigdy więcej” a/n i „Opium w rosoli” M. Musierowicz

III miejsce otrzymała Sara Ząber z GP w ZSPG w Królowej Górnej za recytację utworów „Wichrowe Wzgórze” autor nieznany i „Zakochani” W. Szymborskiej.

Kolejna edycja Konkursu Recytatorskiego pokazała wysoki poziom wykonach i w większości trafny dobór repertuaru. Tradycyjnie, lepszy poziom wykonawczy towarzyszył prozie, gdzie uczestnicy wybierali utwory swoich ulubionych autorów (Kownacka, Musierowicz, Wawitów etc). Nie oznacza to jednak, aby brakowało ciekawych interpretacji utworów poetyckich. Ponadto konkurs dowiódł, że młodzież pomimo dużego wpływu komputerów sięga po słowo pisane i z przyjemnością je prezentuje. Szlifuje tym samym swój warsztat aktorski.

Tekst i fot. Kogo

Człowiek Roku z naszej gminy



Uratowany taksówkarz i pani Zuzanna na krakowskiej gali

Bohaterem naszych czasów możemy nazwać Zuzannę Kawałko z Mystkowa. Ta Pani, będąca na co dzień pielęgniarką w domu Opieki Społecznej w Nowym Sączu uratowała życie nieznanemu mężczyźnie. Wracając z Nowego Sącza do domu w styczniowy wieczór ubiegłego roku, zatrzymała się w Jamnicy przed mężczyzną, wzywającym na drogę pomocy. Zobaczyła pokrwawione czoło, ręce i ubranie. Okazało się, że to ranny nożem taksówkarz, ofiara bandyckiego napadu. Nie zawahała się,

mimo późnej pory i odludnego miejsca. Zawróciła szybko i zawiozła krwawiącego do sądeckiego szpitala. Mężczyzna pozbawiony natychmiastowej pomocy medycznej nie miał szans na przeżycie, szybko by się wykrwawił. Jako pielęgniarka, pani Zuzanna wiedziała o tym dobrze.

O tym heroicznym wyczynie głośno informowały sądeckie gazety i portale internetowe. Otrzymała ona podziękowania od Komendanta Policji i Wiceprezydenta Nowego Sącza Bożeny Jawor.

W marcu br. rozstrzygnięty został plebiscyt na Człowieka Roku organizowany przez Gazetę Krakowską. Spośród 69 kandydatów głosami czytelników do finałowej „dwunastki” zakwalifikowano Panią Zuzannę. Będąc na krakowskiej gali plebiscytu, w towarzystwie chirurga, dyrygenta chóru, ojca karmelity a także 12 letniego chłopca, który uratował swoją matkę z pożaru – uświadomiła sobie, jak wielkie są pokłady ludzkiej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Wszyscy wyróżnieni dokonali czegoś wielkiego.

- A ja ratując krwawiącego taksówkarza zrobiłam to, co do mnie należało - mówi Pani Zuzanna. Jestem pielęgniarką i moim zadaniem jest ratować ludzkie życie. Pewnie każdy by tak zrobił.

Zaznacza, że rosnąca popularność medialna jest całkiem niepotrzebna i już ją trochę męczy.

Kazimierz Ogorzałek

Fot. Stanisław Śmierciak (Gazeta Krakowska)

Mam wrodzoną wrażliwość na potrzeby bliźnich

Rozmowa z Zuzanną Kawałko, pielęgniarką nowosądeckiego DPS dla kobiet, która uratowała życie rannemu taksówkarzowi.

Pamięta Pani jeszcze styczniowy wieczór ubiegłego roku, kiedy zabrała Pani do samochodu pociętego nożem taksówkarza?

-Pamiętam i długo nie zapomnę. Około 19.30 jechałam do domu w Mystkowie przez Kamionkę. Na ulicy Jamnickiej przed mostem na Kamienicy zobaczyłam mężczyznę. Rozpaczliwie machał rękami.

Nie bała się Pani zabrać nieznanego do auta?

-Ani przez chwilę. To był odruch. Widziałam

przed sobą starszego człowieka w panice. Miał krwią pobrudzone czoło. Siadł obok mnie. Powiedział, że został napadnięty przez napastnika z nożem i że udało mu się uciec. Zawróciłam zaraz za mostem, zdecydowałam, że trzeba go natychmiast zawieźć do szpitala. W drodze zadzwoniłam na policję.

Miała Pani w życiu podobne sytuacje, kiedy trzeba było udzielić pomocy ludziom?

-Takiej na drodze nigdy. Ale moja praca polega na pomaganiu innym przez osiem godzin dziennie. Pracuję w Domu Pomocy Społecznej dla kobiet, które zdane są na naszą opiekę. Choćby wchodząc po schodach. Mam wrodzoną wrażliwość na potrzeby bliźnich. Poza tym jestem wierząca. Sumienie nie

pozwoiłoby mi zostawić kogoś wieczorem na środku drogi.

Sprawa stała się głośna. Otrzymała Pani podziękowania od policji, która zatrzymała przestępcę. Co na to mąż, koleżanki z pracy?

-Mąż w pierwszej chwili się zmartwił, że za dużo ryzykowałam, ale później przyznał mi rację. Koleżanki były dumne ze mnie, choć jestem przekonana, że gdyby tam wtedy jechał ktoś inny, też by się wtedy zatrzymał.

Taksówkarz kontaktował się z Panią po wyjściu ze szpitala?

-Pewnie. Przyniósł mi kwiaty do pracy. Wzruszył mnie też, gdy pojawił się z kwiatami w Krakowie na gali plebiscytu.

Rozmawiał Wojciech Chmura.

(Gazeta Krakowska z 16-17 marca 2013 r.)

Poznajmy smak kuchni regionalnej

9 maja br w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej pierwsze co można było zobaczyć to bogato zastawione stoły z wyjątkowo smacznie wyglądającymi potrawami, których zapachy rozchodziły się dookoła budynku. A to dlatego, że w tym dniu odbywał się Gminny Konkurs Potraw Regionalnych, zorganizowany w ramach projektu „Lato w Dolinie Kamionki – organizacja imprezy kulturalnej „promującej lokalne potrawy”. Do rywalizacji przystąpiło siedem KGW z terenu Gmin: Chełmiec (koła z Kłęczan, Krasne Potockie, Marcinkowic), Grybów (koła z Ptaszkowej i Binczarowej) i Kamionka Wielka (koła z Mszalnicy i Kamionki Wielkiej). Przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich prezentowały potrawy związane z regionem sądeckim. Natomiast sposób przygotowania potraw musiał być związany z tradycją. Dzięki ich staraniom w naszej sali na moment cofnął się czas i powróciliśmy do starej chaty, wypełnionej serdecznością, ciepłem i zapachem chleba. Gospodynie łącznie przygotowały 21 potraw. Wśród nich znalazły się m.in. pierogi ze śliwką, miętą, kaszanką, kapustą i serem, świeconka, kluski, zupa grzybowa i grochowa i wiele innych zapomnianych smakotyków. Komisja miała więc duży orzech do zgryzienia wybierając najlepsze potrawy a zarazem Koło. W efekcie Jury w składzie Zofia Skwarło - regionalista, Marta Smółczyńska - etnolog

i Benedykt Kafel-etnograf zawiązało do każdego stołu biorącego udział w konkursie i po dokładnym zapoznaniu się z prezentowanymi potrawami wyłoniła trzy najlepsze Koła Gospodyń Wiejskich:

I miejsce zdobył KGW z Ptaszkowej z następującymi potrawami – pierogi z miętą, groch z kapustą, zupa grzybowa z łazankami,

II miejsce przyznano KGW z Kłęczan za żur z białą kielbasą, zacierkę z mlekiem, pierogi z kapustą,

III miejsce zdobyło KGW z Kamionki Wielkiej za potrawy – zupa grochowa, pierogi z kapustą i serem, kapusta zasmażana z kminkiem.

Konkurs miał na celu kultywowanie tradycji sporządzania i podawania potraw według dawnych zwyczajów a jednocześnie sprzyjał integracji i zaangażowaniu się mieszkańców sąsiadujących ze sobą Gmin w życie społeczne.

Konkurs ten stanie się doskonałą okazją do zapoznania się ze smakiem i zapachem potraw regionalnych komponowanych z produktów tradycyjnych, gdyż wszystkich smakoszy kuchni regionalnej zapraszamy na degustację zwycięskich potraw w czasie imprezy „Lato w Dolinie Kamionki” w dniu 07.07.2013 r. A będzie co degustować; serdecznie zapraszamy!

Tekst i foto: GM

